



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12



wyraźnie się tego nie zaparli) obrazowy charakter ostatnich pokrewnych doświadczeń Elijasza i Elizeusza, brata Russla jako sługę itd. Na większość tych punktów — o ile nam jest wiadomo, oprócz Daniela i Objawienia, towarzystwo P. B. I. właśnie przez br. Oleszyńskiego odwróciło go od nauk br. Russla. Niema on również dostatecznej wiadomości względem podanych nauk br. Russla w sześciu tomach, Cieniach Przybytku i Komentarzy, a jak jego broszurka pokazuje, jest on zupełnie ignoranckim na daną Prawdę w Strażnicach po roku 1907 (to jest po napisaniu Komentarzy), w których znajdują się wiele dodatnich Prawd i niektóre poprawki do przeszłych dawniejszych niedoskonałych wyrozumień. Jest albo ignoranckim, albo całkiem ignoruje egzystencję pewnych drugorzędnych i trzeciorzędnych tłumaczeń br. Russla, a to z powodu, że nie zna ich, a może z przyczyny jego zasady, że typ Pisma może mieć tylko jedno znaczenie. To jest właśnie błędem z jego strony w jego obecności.

Ponieważ nie jest on całkowicie spieczonym studentem w naukach br. Russla, jak również że odrzucił wiele jego nauk, dlatego też jest i dziecinny pisarzem — tak byśmy mogli go nazwać — moglibyśmy całkowicie milczeć i nie odzywać się na jego dziecinność. Lecz z powodu, że wielu z polskich braci są nowymi w Prawdzie, dlatego muszą otrzymać ochronę przed tą zarazą w ciemności, której część jest właśnie krytyka br. Stahna na sprawy Epifanii. Będąc ignoranckim lub ignorując całkiem prawdziwe tłumaczenia br. Russla na różne ustępy i typy, trzyma się jednej tylko, dawniejszej br. Russla myśli, i zbija nią szereg późniejszych wywodów br. Russla. Ten błąd jest więc podstawą jego wielu twierdzeń, że nasze nauki sprzeciwiają się naukom br. Russla, tak też często sarkastycznie się wyraża, że „brat Johnson wie więcej od br. Russla,” lub temu podobnie. Podobnie do innych mało poinformowanych błędzieli, bierze się do takich rzeczy, których nawet aniołowie by się nie odważyli czynić. Niech więc jego zły przykład będzie przestrożą dla nas. (Jakuba 3:1).

#### **BRATA STAHNA WIELKIE PRZEISTOCZENIA.**

Na wiosnę w bieżącym roku wydał on małą broszurkę o 144 stron, z których 33 stron użył przeciwko nam. W tym artykule mamy więc odpowiedź na jego krytykę naszych nauk i na jego odrzucenie niektórych i wiele nauk br. Russla. W wielu punktach fałszywie przedstawia nauki br. Russla. Twierdzi (str. 59) — (na zasadzie błędnego komentarza, którego uczynił brat Woodworth na Mal. 3:3 — że odnosi się to do „wszystkich wierzących,” gdy zaś paragrafy I tomu do którego komentarz się odnosi nie mówią, że odnosi się do wszystkich wierzących, lecz tylko do takich, którzy są synami, to jest do maluczkiego stadka i wielkiego grona) — że brat Russel uczy, że usprawiedliwieni wierzący są tymi Lewitami u Mal. 3:3, gdy zaś br. Russell w jego pismach zawsze twierdził, że synowie Lewiego przedstawieni u Mal. 3:3 jako srebro są Wielkie Grono. Z'. 10, 353; '11351; '12, 327. (pierwsze przeistoczenie).

Dalej (str. 60) przeistocza br. Russla jakoby uczył, że 4 klasy synów Lewiego, jak wyjaśnione w tomie VI, str. 151, 152 są akuratnie tak podzielone, jak na figurze piramidy rysunku Planu Wieków na Wiek Tysiąclecia te cztery zbawione klasy (1) Maluczkie Stadko

(2) Wielkie Grono (3) Izrael (4) Paganie; gdy zaś podzielenie dane w VI tomie jest: (1) Maluczkie Stadko (2) Starożytni Święci (3) Wielkie Grono i (4) zbawieni świata. Dlatego podzielenie różni się trojako, raz co do porządku, a dwa razy co do klas. (2-gie przeistoczenie). Przeistocza (str. 62) br. Russla jakoby on nie uczył, że Młodociani Święci będą nowymi stworzeniami, to jest że nie będą spłodzeni i narodzeni z Ducha, gdy zaś często uczył, że będą spłodzeni z Ducha z Starożytnymi Świętymi po tysiącleciu. (Z. '13, 52, 53; '11, 181; '13, 269; VI tom 186, 187; Książka pytań 151, 152, 154) — (trzecie przeistoczenie).

Mieszając zamknięcie drzwi do narodzenia z Ducha z zamkniętymi drzwiami do spłodzenia z Ducha, przeistocza nauki br. Russla, jakoby ten uczył, że ludzie będą tak długo wezwani do wysokiego powołania, to jest do spłodzenia z Ducha aż wszystkie mądre panny wejdą na wesele, to jest aż będą narodzeni z Ducha; gdy zaś drzwi do spłodzenia z Ducha muszą być zamknięte kilka lat po ostatnim spłodzonym z Maluczkiego Stadka, aż do jego narodzenia z Ducha, ażeby temu ostatniemu spłodzonemu z Ducha dać dosyć czasu do wyrobienia jego charakteru. (4. przeistoczenie). Gdy mówi (str. 70), że br. Russell żył 2 lata po 1914 i „nigdy nie zauważył, że Maluczkie Stadko było ukompletowane, znów go przeistocza, (5-te przeistoczenie) ponieważ od jesieni 1914 aż do późnego lata 1916 twierdził, jak bracia co byli w tym czasie w Prawdzie dobrze wiedzą o tem, że spłodzenie z ukompletowanym żęcia ustało w 1914, choć w wrześniu 1916 już porzucił tę opinię. Gdy mówi (str. 85) że brat Russell nie stosował żadnych tekstów do siebie, znów go przeistocza (6-te przeistoczenie) ; ponieważ w tomie VI str. 757 i w Z.' 96, 47 stosuje Mat. 24:45-47 i Łuk. 12:42-44 do siebie, i wielu z nas wie dobrze o tem, że uznawał samego siebie także jako szafarza przypowieści o groszu. Wielu braci w Betel i innych miejscowościach wiedzieli o tem w 1916, że przyznawał się do szafarza tej przypowieści. Oprócz tego pokazał jasno, gdy zastosował także pewne doświadczenia Daniela do siebie, gdy w jednej gazecie cała strona była użyta, gdzie na obrazku był przedstawiony, jakoby w lwiej jamie, między krytykami, zgrzytającymi zębami na niego.

Częściowo przeistocza br. Russla (str. 56) jakoby ten uczył, że dom Mojżesza to dom Izraela, gdy zaś br. Russell widząc, że pozaobrazowo znaczyło by, że Chrystus podczas wieku Ewangelji posługiwał się nowym przymierzem nad światem (obozem), zaparł się tej myśli przeciwko przymierzu, pośrednikowi i ofiarom za grzech przesiewaczy od 1908-1911. (Z. '09, 38) choć dawniej brat Russell był tego zdania co Stahn. (7-me przeistoczenie). Ten punkt pokazuje właśnie jego ignorancję na br. Russla poprawki dawniejszych niejasnych wyrozumień. Gdy podaje (str. 56) że brat Russell uczy, iż słowa, syny i córki, starcy i młodzieńcy, znaczy u Joela 2:28 wszelkie ciało, także go przeistocza (8-me przeistoczenie). Ponieważ brat Russell nigdzie tak nie mówi; a jeżeli Joel miał by taką myśl wyrazić, to zrobiłby omyłkę, że nie nadmienił nic o starych niewiastach i o pannach, którzyby tak samo jak ci drudzy należeli do „wszelkiego ciała.” To właśnie pokazuje śmieszność jego poglądu, która w dodatku będąc niedorzecznością przeistocza br. Russla, jakoby on tego uczył, choć nie uczył tego. Wyrażenia „syny i córki, starcy i młodzieńcy” są tylko dodatnimi

myślami do tego wylania na „wszelkie ciało. Jakżeśmy już wyjaśnili, syny przedstawiają cielesnego Izraela (Iz. 60:4) Chrystusa syny; córki pogan (Iz. 60: 4) córki Chrystusa; starcy Starożytnych Świętych, młodzieńcy Młodocianych Świętych, jak podaliśmy w Teraźniejszej Prawdzie.

W drugi sposób bardzo przeistocza br. Russla, że bierze tylko jedno jego tłumaczenie na dany przedmiot, jakoby to było jedynym które dał, a potępia inne jego tłumaczenia na ten przedmiot, tak jakoby były przeciwne naukom br. Russla! Takie półprawdy są przeistoczeniem. Dlatego też twierdzi, że nasze używanie obrzeski jako typ prawdziwego i symbolicznego chrztu sprzeciwia się naukom br. Russla, ponieważ br. Russell uczy, że obrzeska znaczy pozbycie się brudów cielesnych. Ostatnia myśl jest właściwą, lecz w dodatku br. Russell uczy także na podstawie Kol. 2:10-12, że obrzeska wyobraża także prawdziwy i symboliczny chrzest. (Z. '97, 70, par. 1; '02, 174, par. 1; '13, 29, par. g i9) — (9.te przeistoczenie). Tak samo używa brata Russla tłumaczenie na Jannesa i Jambresa, że przedstawiają oponentów Prawdy w nominalnym Kościele (tę myśl podawaliśmy często) i twierdzi, że nasze tłumaczenie jest nieprawdziwe i przeciwne tłumaczeniu brata Russla; lecz brat Russell także twierdził, że wyobrażają i oponentów Prawdy między ludem w Prawdzie (10-te przeistoczenie). — (Z. '09, 221; '10, 389 — 392). Myśmy to określili, że przedstawiają przesiewaczy w Parousji i Epifanii między ludem w Prawdzie i nominalnym Kościele. Jednak bratu Stahn można częściowo przebaczyć na tym punkcie, ponieważ stała się pewna drukarska omyłka w polskiej Ter. Prawdzie z września 1924, którą żeśmy przeoczyli, podaliśmy, że Jambres wyobraża Wielkie Grono, a powinno być wodzów Wielkiego Grona, co jednak było lepiej określone na stronie 95, kol. 2 w tym samym nr. Ter. Prawdy. Dlatego prosimy drogich braci, aby sobie poprawili to miejsce.

Przeistocza jeszcze inną półprawdę, zbijając naszą myśl o Jakubie i 12 synach, że nie przedstawiają nominalne chrześcijaństwo, Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, ponieważ brat Russell uczył, że Jakub i jego synowie wyobrażają Jezusa i duchowego Izraela i że dlatego nasze nauki sprzeciwiają się owym br. Russla. Mógłby tak samo powiedzieć o tem, co br. Russell podaje w II tomie na równoległość, gdzie pokazuje, że 12 synów Jakuba są typem na 12 Apostołów, inny jeszcze obraz i przeciwny owemu br. Stahna. Oba obrazy są harmonijne i prawdziwe. Jeżeli brat Russell uczy, że Józef wyobraża Maluczkie Stadko, a Benjamin Wielkie Grono, to jest prawdziwego Duchowego Izraela obejmuje, gdy mówi, że syny Jakuba wyobrażają duchowego Izraela, a te inne 10 wyobrażają nominalnego Duchowego Izraela, to jest nominalny Kościół, który z punktu 1. Moj. składa się z wszystkich sekt i tworzy 10 głównych denominacji chrześcijaństwa, a z punktu 2. Moj. składa się z wielu sekt i tworzy 12 denominacji chrześcijaństwa, pozaobrazowych 12 pokoleń tworzących obóz. (11-te przeistoczenie). Jego konfuzja na sekty i denominacje jest właśnie przyczyną jego nierozumnych myśli, że jest więcej niż 12 sekt. Ma się rozumieć, że jest więcej niż 12 sekt, bo w każdej denominacji są sekty, tak jak w każdym z 12 pokoleń Izraela było wiele familii.

### WIĘCEJ PÓLPRAWD BR. STAHA.

I znów przeistocza półprawdą br. Russla, jakoby ten uczył, że Lewici Gersonici wyobrażają zbawionych z świata (12-te przeistoczenie). Jest to prawdą, że w VI tomie na 187 stronie br. Russell tak podał; lecz w Strażnicy (Z. '13, 52, 53) podaje, że wszyscy Lewici tysiąclecia (jak w typie nie mieli dziedzictwa w ziemi) mają być lub stać się duchowymi, a to pokazuje zaniechania br. Russla pierwszej myśli. Te 12 pokoleń, (a nie Gersonici) wyobrażają właśnie zbawionych z świata na tysiąclecie i po tem czasie. Brata Stahna przeistoczenie na ten punkt pokazuje również jego ignorancję na nauki br. Russla w Strażnicach i komentarzach po 1907. To pokazuje że jego wiedzę względem nauk br. Russla nie otrzymał z czytania Strażnic, lecz tylko z komentarza. Stara się przekręcać co br. Russell i my mówimy o Lewitach, że nie mieli udziału w ziemi, że ostatecznie wszyscy Lewici tysiąclecia otrzymają duchowe dziedzictwo w ziemi. Lecz biblia mówi wyraźnie, że lewici i kapłani nie mieli żadnego dziedzictwa w ziemi. Wyznaczenie im przez Mojżesza i Jozuego pewnych miast, nie dało im żadnego dziedzictwa w ziemi, i to dlatego, że mogli je tylko używać, a nie trzymać w dziedzictwie. Można coś używać, choć nie jest się tegoż właścicielem, n.p. przez list lub kontrakt coś może nam być wyznaczone do użytku, lecz nie do posiadania lub właścicielstwa. Hebrajskie słowo w 3. Moj. 25:32-34 (w polskiej biblii dziedzictwo) znaczy **posiadłość**, to znaczy, że posiadali te rzeczy dla ich użytku, lecz nie aby mieli w tym dziedzictwo, które by mogli sprzedać lub się tego pozbyć; ponieważ nie było wolno sprzedawać tej roli, którą Kapłani i Lewici używali (3. Moj. 25:34). Brat S. fałszywie obwinia nas, że uczymy przeciwnie br. Russlowi, na wielu punktach. My jednak z całego serca przyjmujemy i bronimy br. Russla dojrzałe nauki do rozwinięcia Maluczkiego Stadka i gorliwie bronimy je przed atakami Lewitów, wiedząc z 3-ciej Moj. 12 rozdziału, że ze skończeniem 40 lat, od 1874-1914, te nauki zostały przez ten okres oczyszczone, i tak samo co się tyczy nauki do rozwinięcia Wielkiego Grona potrwa to do 1954, czyli 80 lat od 1874, aż nauki dla Wielkiego Grona staną się czyste. My jesteśmy zobowiązani dawać takie postępujące Prawdy, jak 3. Moj. 12 roz., które przedtem nie mogły być widziane, w czasie między kropieniem krwią pozaobrazowego kozła Pańskiego a czynnością nad kozłem Azazela itd. aby pokazać, że Prawda dla Maluczkiego Stadka była czystą od błędu w paźdz. 1914, co pokazuje, że myśl br. Russla w wrześniu 1916, że żęcie jeszcze wtedy nie skończyło się, była błędną; ponieważ czas żęcia rozwijał Maluczkie Stadko w tych Prawdach, które były bez błędu w paźdz. 1914. Brat Stahn nie może znaleźć żadnego przeciwieństwa w naszym Piśmie przeciwko dojrzałym naukom br. Russla do rozwinięcia Maluczkiego Stadka, gdy zaś br. S. broszurka odrzuca mnóstwo tych nauk.

Oprócz tych powyżej podanych ważniejszych przeistoczeń, znajduje się jeszcze więcej w broszurce br. S. które może później kiedy nadmienimy, a niektóre teraz, n.p.: mówi na str. 53, że nasze nauki są całkiem przeciwne poglądom br. Russla (13-te przeistoczenie) — (str. 56) i że my rozumiemy typ Jannesa i Jambresa lepiej od Św. Pawła i br. Russla; gdy zaś jesteśmy w zupełnej harmonji z nimi na te typy (14 - przeistoczenie) — str. 56 — że uczymy, iż 12 synów Jaku-

ba wyobrażają sekty, gdy zaś myśmy mówili, że 10 synów wyobrażają 10 głównych, denominacji, a nie sekty, które są częściami denominacji, chrześcijaństwa, że Józef przedstawia Maluczkie Stadko, Benjamin Wielkie Grono (15-te przeistoczenie). W dodatku możemy jeszcze powiedzieć, że 12 pokoleń jako obóz wyobrażają na wiek Ewangelii dwanaście denominacji, w których znajdują się wszystkie chrześcijańskie sekty. Mówi: (str. 57) iż uczymy, że 60 słupów dziedzińca wyobrażają 60 klas. (16 przeistoczenie) lecz my mówimy, że na wiek Ewangelii wyobrażają jedną klasę — usprawiedliwionych z wiary — którzy jako klasa byli podzieleni na 60 grup, wyobrazonych przez 60 słupów i 60 głów rodziny Lewickich, których grupowanie zależało od 60 różnych ich prac. Na Epifanię te 60 słupów i 60 głów Lewickich rodziny są także typem na jedną klasę — Wielkie Grono, które będzie podzielone na 60 grup i którzy, jak uczył br. Russell, będą Lewitami przy końcu tego wieku, to jest Epifanii, i którzy dotychczas już się uformowali w około 40 grup, i w których grupach znajdują się także Młodociani Święci. Na tysiąclecie te 60 słupów i głów rodziny Lewitów wyobrażają 3 klasy, Starożytnych Świętych, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych, w 60 różnych ich czynnościach.

Brat S. obwinia nas, że nie mówimy Prawdy, gdy żeśmy mówili, że jest około 40 podziałów Wielkiego Grona na świecie, przeistocza i mówi, że jest tylko 8 podziałów w Ameryce (16 i 17 przeistoczenie) ; lecz następujące policzenie dowodzi: (1) Wielkie Grono jako całość odłączone od Maluczkiego Stadka (to jest Lewici w całości), (2) Lewici bez korporacji (kaaci), (3) ci którzy są w posiadaniu br. Russla korporacji (Meraryci), (4) ci którzy sami sobie utworzyli korporację lub stowarzyszenie (Gersonici), (5) Sturgeon'ici (teraz rozłączeni jako działające stowarzyszenie — Husyjelici), (6) Ritchie'ici (rozłączeni także jako działające towarzystwo, — Hebronicci), (7) Olsonici (Izaryci), (8) Hirsho-Kittingerici (Amramici), (9) Towarzystwo Strażnicy (Naheli Meraryci), (10) Standfasty (Musyci-Meraryci), (11) P. B. I. (Semeici-Gersonici). Oprócz tego bez dawania nazwy typu są jeszcze inne podziały w Ameryce (12) Hard'yeci (Nahelici), (13) Edwardyci (Gersonici-Amramici), (14) Elijah's Voice Society (Jeremotyci), — te trzy należą do Standfastów — Musytów-Merarytów. (15) Hirshyci (Gersoni Amramici), (16) Kittingeryci (ElizerAmramici), (17) Olsonici, osobiści naśladowcy Olsona (Nefeg-Iza-charyci), (18) Olsonici, osobiści naśladowcy br. Ofstada (Kora-Izacharyci), (19) Saforeici (dywizja Hebronitów), (20) Bolgeryci (dywizja Hebronitów), (21) Posłańcy Syonizmu (w Keamey, Neb.) dywizja Naheli Merarytów, (23) Adam Rutherfordziści, (24) Bucherryści, (25) Chomiaka oddział, (26) Eagliści, (27) Zaborowskiego. Są inne jeszcze dywizje w Ameryce, których nie będziemy wspominać. Powyższe zupełnie wystarczą aby zbiły fałszywe twierdzenie br. Stahna, że jest tylko 8 dywizji ludu Bożego, w Prawdzie, a te fakta dowodzą, że on, zamiast my, jest nieprawdziwym w swoich twierdzeniach w broszurce przeciwko nam. Oprócz tego są jeszcze niektóre Lewickie podziały w innych krajach oprócz Ameryki, różniące się od powyższych, jak n.p. (28) Komitet Biblijnych Studentów w Anglii, (29) pewne grupy Lunborgitów w Szwecji, (30) Bereańscy Biblijni Studenci w Australji, itd., itd.

Do tych 60 podziałów należą wszystkie podziały w wszystkich krajach i owe w Ameryce.

Znów brat S. przeistocza (str. 57) gdy mówi, żeśmy nie wyjaśnili słupów w miejscu świętym i najświętszym. Uczyniliśmy to w 36 nr. Ter. Prawdy (18 przeistoczenie). Ponieważ żeśmy nie uczyli, że 60 słupów wyobrażają 60 klas, ma się rozumieć, że nie możemy uczyć, aby 5 słupów w miejscu świętym wyobrażało 5 klas między spłodzonym z Ducha Maluczkiem Stadkiem, i aby 4 słupy w miejscu Najświętszym wyobrażały 4 klasy Maluczkiego Stadka za drugą zasłoną, tak jak br. S. myśli że było by logicznem. Przeciwnie my wyjaśniamy jak br. Russell, że w dodatku, że przedstawiają nowe stworzenia, przedstawiają także 9 pisarzy nowego testamentu — harmonijne z sobą myśli. Oprócz tego fakt, że 60 słupów dziedzińca wyobrażają 60 grup jednej klasy wieku Ewangelii, 60 grup innej klasy z młodocianymi Świętymi w Epifanii, i 60 grup trzech klas w tysiącleciu, nie dowodzi jeszcze, że o słupów w miejscu świętym i 4 w miejscu najświętszym miały by reprezentować 5 i 4 grupy w ich stanie Maluczkiego Stadka; ponieważ Maluczkie Stadko jest w Piśmie Sw. zawsze przedstawione jako jedna grupa, lecz nie tak rzecz się ma z Wielkim Gronem; Maluczkie Stadko z Chrystusem jest jedną winną macicą (Jana 15:1-9) gdy zaś Wielkie Grono jest nie w jedności i nazwane pod liczbą mnogą. (Żyd. 3:17). Dlatego br. S. rozumowanie na str. 57 na ten przedmiot upada.

#### WIĘCEJ PRZEISTOCZEŃ BR. STAHNA.

Jeszcze nas przeistocza (str. 58) gdy mówi, iż uczymy, że Katolicki Kościół jest Kozłem Azazela (19 przeistoczenie). Potem obala to innym twierdzeniem, że Katolicki Kościół nie jest Kozłem Azazela. Gdzie myśmy o tem mówili (w Ter. Pr. 25, 92) to o Katolickim oddziale Kozła Azazela; to znaczy o członkach Wielkiego Grona w Katolickim Kościele, a nie o Katolickim Kościele; tak samo żeśmy mówili o członkach Wielkiego Grona w protestanckich Kościołach, protestanckim oddziale Wielkiego Grona lub Kozła Azazela, i o członkach Wielkiego Grona w Prawdzie, w tym oddziale ludu w Prawdzie Wielkiego Grona lub Kozła Azazela. Według br. S. wyrażen wszystkie protestanckie Kościoły i wszystek lud w Prawdzie byłiby Kozłem Azazela.

Ani żeśmy nie mówili, jak br. S. twierdzi, (str. 61) że Młodociani Święci będą uczyć Starożytnych Świętych (19 przeistoczenie), ani jego odnoszenie się do Ter. Pr. '(23, 74) nic nie mówi o tym. Nigdy żeśmy nie trzymali się takiej myśli, ani żeśmy takową wyrazili. Dalej przeistocza nas, (str. 63) że myślimy, że Bóg jest za słabym aby dał potrzebną wiedzę Starożytnym Świętym z wyjątkiem przez Młodocianych Świętych. (20 przeistoczenie). Takiej myśli żeśmy nigdy się nie trzymali, ani takową wyrazili. Dalej jeszcze przeistocza nas, gdy mówi (str. 62) że my uczymy, iż Młodociani Święci staną się uczestnikami Boskiej natury, (21 przeistoczenie) gdy zaś z br. Russlem uczymy, że Starożytni i Młodociani Święci będą spłodzeni i narodzeni z Ducha (P. 25, 128; Ter. Pr. 25, 92) przy końcu Tysiąclecia, lecz nigdzie tego nie uczyliśmy, że staną się Nowem Stworzeniem Boskiej natury; ponieważ to otrzyma tylko Maluczkie Stadko. Gdy mówi, (str. 62) że uczymy, iż staną się Nowem Stworzeniem, znów nas przeistocza (22 przeistoczenie). W tych dwóch punktach można znów zauważyć ignorancję br. S., ponieważ

myśli, że każde narodzenie z Ducha jest do Boskiej natury, wielką niedorzecznością, ponieważ Wielkie Grono choć będzie narodzone z Ducha, to nie otrzyma Boskiej natury (nieśmiertelności) ani natury Nowego Stworzenia, do którego tylko Maluczkie Stadko należy. Dalej przeistocza nas (str. 63) iż uczy my, że w 1000 leciu Młodociani Święci będą stanowić część Kościoła z 144,000. (23 przeistoczenie). W Teraż. Prawdzie (23, 56, 59) — (4) używamy wyrażenia „trzy grupy Lewitów” jako typy na Lewitów tysiąclecia, razem z familją Aarona, że wyobrażają Kościół pierwotnych tysiąclecia, nie wieku Ewangelii, i na tej podstawie pokazaliśmy później, że Młodociani Święci jako Gersonici tysiąclecia, będą częścią pierwotnych tysiąclecia, nie pierwotnych wieku Ewangelii, bo tymi są tylko Maluczkie Stadko i Wielkie Grono na wiek Ewangelii. To br. S. przekręca i mówi, że uczy my, że Młodociani Święci będą częścią 144,000 tysiąclecia. Tylko trochę odmienne wyrażenie jest użyte w polskiej Terażniejszej Prawdzie od angielskiego wyrażenia „Millennial Church” (Kościół w tysiącleciu) i może być, że to nie było dosyć jasnym dla br. Stahn. Lecz gdyby br. S. wiedział, że wyrażenie „Kościół pierwotnych” obejmuje nie tylko pozaobrazowych Kapłanów, lecz także Lewitów (na obecny czas Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, na tysiąclecie dodatkowo resztę Lewitów tysiąclecia — Starożytnych i Młodocianych Świętych) nie przekręcił by naszego podania odnośnie Młodocianych Świętych, że będą stanowić część pierwotnych tysiąclecia, jakobyśmy ich uczynili częścią Kościoła 144,000. (Porównaj 4. Moj. 3:44-51 z Zyd. 12:23). Przysłowie: „trochę nauki jest bardzo niebezpieczną rzeczą” stosuje się rzeczywiście do niego.

Dalej przeistocza nas, gdy mówi, (str. 63) że nie dbamy czy Pismo Św. popiera nasze poglądy. (24 przeistoczenie). Nasze ostrożne i rozległe używanie Biblijnych dowodów na nasze punkta dowodzi tego przeciwnie. Dalej przeistocza nas, gdy mówi (str. 63) że badamy Pismo Św. aby pokazać się przed braćmi. (25 przeistoczenie). Kto tak nas sądzi, ten przywłaszcza sobie właśnie sam tej władzy sądenia bez przyczyny i dowodów, czego Słowo Boże srogo zakazuje. Gdy mówi (str. 64) że uczy my, iż Młodociani święci nie umrą, przeistocza nas w dwojaki sposób, jak następnie pokażemy (26 i 27 przeistoczenie). W P. 21, 11 i w Ter. Pr. 23, 77 choć schylamy się do opinii, że wszyscy z nich umrą, mówiliśmy także, że jest możliwość, że niektórzy z nich nie umrą, to jest gdyby Bóg chciał uczynić z niektórymi wyjątek. A więc jego stawienie nas na równi z prezydentem towarzystwa w głoszeniu owej milionowej propozycji na rok 1925, upadło i dowodzi, że brat Stahn fałszywie nas przedstawia.

Częściowo nadmieniając i częściowo podając z 1. Kor. 14:33, 39: „jako i we wszystkich zborach świętych niewiasty wasze niech milczą w zborach” i z pisań br. Russla, i co my mówiliśmy o siostrach w ciele, należących do Kapłaństwa, że mogą uczyć zbor Wielkiego Grona lub Młodocianych Świętych (str. 65) przeistocza nas, że gwałcimy nauki Jezusa, Św. Pawła i br. Russla, że siostry nie mają uczyć w zgromadzeniu świętych. (28 przeistoczenie). Dalej dwa razy przeistocza nas (29 i 30 przeistoczenie) gdy mówi (str. 65) że my ustanawiamy kapłanki: jednak wiemy, że niema żadnych kapłanek, ponieważ wszelka płeć ustaje w kapłaństwie, a to odnosi się do członków Maluczkiego

Stadka jako nowych stworzeń. Jako nowe stworzenie każdy członek Maluczkiego Stadka, brat lub siostra, to jest każdy kapłan jest synem, lecz nigdy córką Boga (1. Jana 3: 1, 2). Dlatego nie ma żadnych kapłanek; ani żeśmy nigdy nie postanowili brata lub siostrę jako nauczyciela w zgromadzeniu Świętych, ani w zgromadzeniu członków Wielkiego Grona lub Młodocianych Świętych. Przeistocza w dwojaki sposób br. Russla (str. 66) gdy nazywa (1) to co brat Russell mówi względem pieczętowania na czole, że to jest pieczętowanie Ducha Świętego, które różni się zupełnie i (2) zmienia podanie słów br. Russla „sługi i miłośniki Babilonu,” na słowa „sługi i miłośnicy szatana.” (31 i 32 przeistoczenie).

Przeistocza nas, gdy mówi (str. 67) że uczy my iż popieczętowanie Maluczkiego Stadka na czołach było ukończony .w 1914, (33 przeistoczenie). Ostatni członek był spłodzony w 1914; i uczy my, że popieczętowanie było ukończony w 1916. Gdy nas oskarża (str. 67) że mało zwracamy uwagę na fakty i że budujemy nasz cały pogląd pieczętowania na czołach i koniec spłodzenia z Ducha i pieczętowania na czołach na Obj. 7:1-3 i 1. Król. 19:11, 12 przeistoczą nas dwa razy (34 i 35 przeistoczenie). W dodatku do dwóch powyższych ustępów używamy właśnie jeszcze 50 innych ustępów Pisma św. i wiele faktów na dowód owego poglądu. Gdy robi wrażenie (str. 70) jakobyśmy twierdzili, że my jedynie żeśmy dowiedzieli się, że wszyscy wybrani byli pod powołaniem w 1914 i od tego czasu głosiliśmy o tem, dwa razy nas przeistocza (36 i 37 przeistoczenie). Do jego kwestii dlaczego nie mówiliśmy o tym w 1914 br. Russlowi, aby nie głosił więcej spłodzenia z Ducha, odpowiadamy, że my nie byliśmy „onym sługą” lecz brat Russell, a on był pierwszym w jesieni 1914, który dowiedział się o tym i dlatego przez blisko dwa lata głosił, że życie skończyło się i że praca od paźdz. 1914 była pokłosiem, a nie już więcej życiem, to jest że spłodzenie z Ducha ustało. Tylko z przyczyny br. Russla wielkiej słabości i będąc w umierającym stanie z powodu trosk i wiele pracy, zmienił swoją opinię w wrześniu 1916. Przyjmujemy dlatego tego opinię, którą dał będąc w pełnej trzeźwości, i której trzymał się blisko 2 lata po październiku 1914, i ponieważ te jego poglądy są biblijne, rozumne i faktyczne; a ostatnich myśli nie dał by, gdyby znajdował się w zdrowym stanie, tak żeby mógł to pogodzić z Pismem Św., rozumowaniem i faktami, które przedtem dał na ten przedmiot. Nasza wzmianka na 3. Moj. 12 rozdz. dowodzi, że jego rychlejszy pogląd przed wrześniem 1916 był prawdziwym.

#### **BRAT STAHN PRZEISTOCZA BR. RUSSLA.**

Brat S. przeistocza (str. 71) br. Russla, jakoby ten mówił, że około 30,000 ludzi było zżętych w 1881 ; gdy zaś br. Russell dał tedy swoją opinię, że tyle wszystkich razem nowych stworzeń znajdowało się w Babilonie i w Prawdzie, to jest tyle ich było na świecie, a tylko mała część z nich była w tym czasie w Prawdzie (38 przeistoczenie). Ani 5,000 nie było w Prawdzie w wrześniu 1881, w trzeciej godzinie wezwania. Ani nie było przed 1909 30,000 poświęconego ludu w Prawdzie, i ci stanowili by pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza. Przeistocza nas (str. 75) że nie odpowiadamy na upominające listy, gdy zaś myśmy mówili i pisali, że nie odpowiadamy na nieprzyjacielskie i sporne listy (39 przeist.) W tym samym paragrafie mówi iż twierdzi-

my, że nie będziemy przyjmować żadnych strofowań i napominań (40 przeist.) Potem z tych dwóch fałszywych twierdzeń wyciąga wniosek i mówi, że nasze roszczenia są większe od papieżstwa. (41 przeist.) Czy nie możemy z tego właściwie wnioskować, że fałszerstwa te br. S. pachną Jezuitą? Potem w tym samym paragrafie obwinia nas, że prosimy o pieniądze na pracę (42 przeist.) czego nigdy nie czynimy. Najwięcej co żeśmy uczynili, że powieźliśmy braciom o potrzebie pracy, podając stan rzeczy, lecz nigdy nie żebraliśmy lub czynili składkę. Tę rzecz składkę oddajemy zupełnie braciom jak myślą, że jest wolą Bożą dla nich. Nie pytamy się nawet braci o tak zwane „Good Hopes” — dobre nadzieje — co podobnie jak br. Russell mogliśmy także czynić.

Przeistocza nas (str. 75) że bierzemy dla siebie tytuł Najwyższego Kapłana (43 przeist.) Jest to właśnie naszym i innych członków Maluczkiego Stadka przywilejem być członkami Najwyższego Kapłana świata. Przeistocza nas (str. 75) że nazywamy chronologię P. B. I. i br. Oleszyńskiego „**djabelską**” (44 przeist.) gdy zaś nazywaliśmy ją „chronologią nominalnego Kościoła,” choć nie mamy najmniejszej wątpliwości, że szatan oszukał P. B. I. i br. Oleszyńskiego do przyjęcia i rozszerzenia jej przeciwko Biblijnej chronologii br. Russla. Nie dziwiło by nas to wcale, że częściowe ich stanowisko na tej chronologii i częściowa bojaźń, że polscy bracia by go odrzucili, że br. S. nic nie wspomina o chronologii. Do tego możemy mu powiedzieć co on mówi, (str. 133) że dlatego „**nie głosi chronologii ponieważ br. Russell mówi, że chronologia jest rzeczą wiary.**” To samo Plan Boży jest rzeczą wiary; i ta właśnie przyczyna spowodowała (1. Kor. 4:13) br. Russla do ogłoszenia Planu i chronologii. Nie wierzymy, aby takie słabe usprawiedliwienie miało być przyczyną jego milczenia na chronologię. Ale raczej fakt, że jego i Oleszyńskiego zwolennicy odrzucają chronologię br. Russla, i ponieważ większość polskich braci by go odrzuciła, gdyby przedstawił P. B. I. chronologię; dlatego zakrywał swoje właściwe rzeczy na ten przedmiot, aż żeśmy go polskim braciom w Francji i Polsce wyjawili, że jest od br. Oleszyńskiego i w pokrewieństwie do P. B. I., udawając jednak, że przyjechał do braci jako jednostka, na własne swoje koszta.

Przeistocza nas (str. 75) żeśmy mówili, że Kozioł Azazela w osobie J. F. Rutherforda ugryzł nas w nogę (45 przeist.) Łączność ta pokazuje, że znieważa naszą pracę przeciwko Kozłowi Azazela. Przeistocza nas (str. 75) jakobyśmy mówili, że zaczęliśmy naszą część pracy do Kozła Azazela z J. F. Rutherfordem (46 przeist.) gdy zaś myśmy się zawsze oświadczały i pisali o tym, że nasza część tej pracy zaczęła się z braćmi Shearn i Crawford w Anglii. Przeistoczą nas jakobyśmy twierdzili, że zaczęliśmy odwiązywać Kozła Azazela w 1917, gdy zaś to już było ukompletowaniem przy śmierci br. Russla. (47 przeist.) W dodatku przeistocza nas jeszcze (48 przeist.) ponieważ nigdy żeśmy nie mówili lub wierzyli, że żeśmy to uczynili. Brat Russell był prawdopodobnie jedynym bratem po tej stronie zasłony, który działał z klasą Chrystusową po drugiej stronie zasłony w tej szczególnej pracy. Przeistocza nas (str. 77) że my twierdzimy, iż prowadzimy różnych braci do bramy (49 przeist.) gdy zaś nigdy żeśmy nie twierdzili więcej od przywileju, który mieliśmy z Głową i ciałem klasy Chrystusowej po obu stronach zasłony.

Przeistocza nas dwa razy (str. 80) jakobyśmy mówili, że Pan sądzi braci Wielkiego Grona przez nas jako Jego narzędzie (50 i 51 przeist.) gdy zaś nasze nauki mówią, że Sam Pan sądzi każdego utraciciela korony, że ta praca została ukompletowaną przed ostatnim spłodzonym w 1914 (wiedząc, że ostatnia utracona korona była dana ostatniemu w 1914) że Pan, a nie my objawia przez indywidualny rewolucjonizm każdego członka Wielkiego Grona, i że pracą całego kapłaństwa, a nie tylko nas samych, jest nie sądzić, ale wypowiadać tylko Boski sąd odnośnie objawionych Lewitów. Gdy mówi (str. 81) iż uczymy, że ktokolwiek nie zgadza się z nami, jest objawionym Lewitą, przeistocza nas (53 przeist.) ponieważ my mówimy, że jest wiele zabłąkanych kapłanów w grupach Lewickich i nie widzą Prawdy Epifanii i jej dzieła. Przeistocza nas (str. 82) jakobyśmy mówili, że brat Russell nie postanowił nas dyrektorem towarzystwa, ponieważ wiedział, że byliśmy kapłanem (54 przeist.) gdy zaś myśmy podali naszą myśl, że Pan nie życzył Sobie tego, że wiedział, że jesteśmy kapłanem i że chciał, abyśmy współdziałali z Nim w prowadzeniu utracicieli koron w zarządzie, do bramy, i że dlatego Pan nie dozwolił, aby brat Russell postawił nas za dyrektora. Brat Russell nigdy także nie myślał o tym, aby nas włączyć w członkostwo dyrektorów, ponieważ nasz czas był użyty do pracy pielgrzymskiej, i dlatego nie mogliśmy dwóch urzędów zajmować. Znow przeistocza nas, (str. 83) jakobyśmy mówili, że br. Russell wiedział, że uczynił tylko z Lewitów dyrektorów (55 przeist.) gdy zaś żeśmy zawsze uczyli, że nie prędzej aż zaczęło się prowadzenie kozła do bramy, kapłani w ciele, oprócz Apostołów, mogli sądzić należących do Wielkiego Grona, lecz nie przedtem. Przeistocza nas (str. 82) że opieramy się na 1. Piotra 2:9, że obecne kapłaństwo ma moc sądzić (56 przeist.) gdy zaś my używamy ten ustęp na dowód, że Kościół jest teraz częścią kapłaństwa, i to królewskiego, ponieważ są teraz członkami rodziny Króla Jehowy. Używamy także następujące ustępy, które dowodzą to samo: 1. Piotra 2:5; Rzym. 15:16 (w greckim Paweł używa tu czasownika **hierourgounta**, to znaczy służyć **jako kapłan**; określa jego pracę i pokazuje, że twierdził że był kapłanem, czego jednak br. S. się zapiera). Żyd. 13:16, 17; Filip. 4:18; porównaj z Efez. 5:2. (te trzy ustępy odnoszą się do pozaobrazowego kadzidla, które tylko Najwyższy Kapłan ofiarował, który Sam miał tylko przystęp do miejsca Świętego w pozaobrazowym dniu pojednania; a pierwsze i drugie z ostatnich trzech ustępów pokazują, że Kościół bierze udział w pozaobrazowym kadzidle, i że dlatego jest częścią Najwyższego Kapłana Świata, jak brat Russell pokazuje w Cieniach Przybytku T. 51, par. 1) ; Żyd. 7:26, 27 (tu Najwyższy Kapłan musi być Najwyższym Kapłanem Świata — Głową i ciałem, a nie jedynie Kościoła Najwyższy Kapłan Jezus; w innym razie ten ustęp dawał by dowód, że Jezus jest grzesznikiem, ponieważ mówi o Najwyższym Kapłanie „ofiarującym najprzód za Swoje własne grzechy, potem za grzechy ludu, co raz uczynił.” Rzeczywiście, Najwyższy Kapłan Świata w Jego Głowie, ofiarował człowieczeństwo Jego Głowy dla grzechów Jego Ciała; potem Najwyższy Kapłan świata w Głowie i w Ciele (członkach. Jego Ciała) ofiarował człowieczeństwo Jego ciała (Kościoła) za grzechy ludu, a te dwie ofiary nigdy nie będą powtarzane jak u obrazowych najwyższych kapłanów, którzy ofia-

rowali te obrazowe ofiary dziennie (rocznie — bo dzień za rok). Ten ustęp dowodzi, że podczas Wieku Ewangelii był Najwyższy Kapłan Świata, Głowa i Ciało). Żyd. 10:1-10; (słowa ciało Jezusa Chrystusa, w wierszu 10 odnoszą się do Kościoła, który jest Jego ciałem) Żyd. 13:10-13 (gdzie jest mowa o Kozle Pańskim, ofierze po cielcu, za obozem, że Kościół jako pozaobrazowy Kozieł Pański ma cierpieć razem z Chrystusem za obozem); Żyd. 10:19, 20 (gdzie Kościół jako ciało Najwyższego Kapłana świata, pokazany w miejscu Świętem, postępując do miejsca Najświętszego, którą rzecz mógł tylko pozaobrazowy Najwyższy Kapłan w pozaobrazowym dniu pojednania uczynić, tak jak obrazowy Najwyższy Kapłan był jedyną osobą, który mógł być w miejscu świętym i najświętszym w obrazowym dniu pojednania. — 3. Moj. 16:17 —. Ten ustęp podobnie do innych dowodzi, że Kościół jest teraz częścią Najwyższego Kapłana świata — czego br. S. się zapiera. To jest właśnie jego logicznym zaparciem się Kościoła udziału w ofierze za grzech).

#### JESZCZE WIĘCEJ PRZEISTOCZEŃ BR. STAHNA.

Przeistocza naszych obrońców i nas (str. 82) gdy obwinia ich i nas, że stosujemy 1. Piotra 2:9 tylko do siebie (57 przeist.), gdy zaś my stosujemy to do całego Kościoła, do 144,000 od Zielonych Świątek aż do ostatniego członka, włączając w tę liczbę nawet tych, którzy nie są w Prawdzie Epifanii, i którzy stanowią większość kapłaństwa w ciele. Także przeistocza nas (str. 84) jakobyśmy mówili, że brat Russell z drugiej strony zasłony zaczął pracę wyznawania grzechów nad pozaobrazowym kozłem Azazela (58 przeist.), gdy zaś my uczymy, że Pan Jezus, jako Głowa Najwyższego Kapłana świata, zaczął tę pracę z drugiej strony zasłony, i że br. Russell był pierwszym członkiem ciała Najwyższego Kapłana świata po „tej stronie zasłony, który zaczął tę pracę przy końcu wieku, 20. września 1914, w publicznym zebraniu w Forth Worth, Texas, i że trwał w tej pracy aż do końca będąc w ciele, przeszło 25 miesięcy.

Przeistocza br. Russla, gdy mówi (str. 86)) jakoby on uczył, że obraz Nabuchodnozora zacznie się w pozafigurze, gdy federacja dołączy się do papieżstwa — czego on nigdy nie uczył (59 przeist.) Chcemy tu nadmienić, że Komentarz br. Woodworth nie podaje akuratnej myśli br. Russla z Z. '99, 170. Gdy w jednym miejscu br. Russell zdaje się określać papieżstwo jako pozaobraz Nabuchodnozora, a także protestantyzm jako pozaobraz posągu, to w innych miejscach na str. 170 jasno pokazuje, że całe chrześcijaństwo, katolickie i protestanckie jest posągiem Nabuchodnozora, a w Z. '13, 260 br. R. przedstawia tę sprawę w taki sposób, jakoby cywilni władcy byli pozaobrazowym Nabuchodnozorem, i daje drugie znaczenie do tego posągu — to jest militaryzmu. Dlatego uważamy, że aplikacja, którą żeśmy wnieśli do polskich władców odnośnie prześladowania br. Kasprzykowskiego za nauczanie przeciwko papieżstwu, jest prawdopodobnie początkiem tego drugiego zastosowania posągu i trzech Hebrajczyków, bo jest w harmonii z faktem i poglądem br. Russla, czego br. S. bezskutecznie stara się zapierać. Także przeistocza nas (str. 84, 85), jakobyśmy mieli mówić, że „nasze dwa usta wyobrażają całą Biblię; wyższe stary testament, niższe nowy testament” (60 przeist.) Gdy zaś

my wyjaśniając Ps. 45:2 mówiliśmy, że Biblia to są usta Boże — przez którą On mówi do nas — i że każdy z testamentów są figuralnymi ustami, które myśli potem wyjaśnialiśmy odnośnie ludzkich ust. Za to obwinia nas (str. 84) o bluźnierstwo. (61 przeist.)

Następnie (str. 85) obwinia nas, że stosujemy br. Russla do symbolicznego słońca, które świeciło w dniu Parousji (62 przeist.), a samych siebie do symbolicznego księżyca, który świeci w czasie nocy Epifanii (63 przeist.), gdy zaś my żeśmy określali, że słońce wyobraża nowy, a księżyc stary testament, i że te dają jedyne światło przy końcu wieku w symbolicznym dniu i nocy, bez względu przez jakie narzędzie je wydają. Następnie (str. 85) obwinia br. Hołowatzkiego i nas, jakobyśmy mieli mówić, że kto oskarża br. Johnsona oskarża Boga. (64 przeist.) Myśmy tego nigdy nie mówili. Następnie (str. 85) obu nas oskarża, jakobyśmy podczas naszej wizyty w Polsce mieli mówić, że br. Russell był jedną, a my drugą z złotych rurek w Zach. 4:12. (65 przeist.) Tego żeśmy nie mówili. Naszą myślą jest, że czasa u Zach. 4:2, 3 wyobraża naszego Pana, a rurki do oliwnych drzew wyobrażają Jego umysł dosięgający do Starego i Nowego Testamentu, czerpiący z nich Boską (złoto) Prawdę (olej) dla całego Kościoła (świecznika).

Przeistocza nas (str. 87), że żądamy, aby nasze poglądy były przyjęte bez krytycznego badania (66 przeist.), gdy zaś my podobnie do przykładu br. Russla, często napominamy braci, żeby nie przyjmowali naszych lub innych nauk bez krytycznego badania w świetle siedem Biblijnych tłumaczeń. Znow przeistocza nas (str. 87), gdy mówi, że uznajemy wszystkich spłodzonych z Ducha, którzy z nami nie mogą widzieć oko w oko, za ślepych i zmazanych (nie wiemy co ma na myśli przez częste powtarzanie tych słów) Lewitów. (67 przeist.) Przeistocza nas (str. 87), że nie posiadamy w sobie ducha 1. Tes. 5:21: „wszystkiego doświadczajcie itd.” (68 przeist.) Przeistocza nas (str. 87), że daliśmy autorytet naszemu przedstawicielowi, aby wyrzucił z zboru Warszawskiego wszystkich starszych, którzy nie byli w harmonii z Teraźniejszą Prawdą (69 przeist.) ; gdy zaś my radziliśmy zborowi w Warszawie, aby usunęli z urzędu starszych i dyakonów wszystkich sympatyków i obrońców P. B. I. Znow przeistocza naszego przedstawiciela w Polsce (str. 87) gdy mówi, że ten wyrzucił takich urzędników. (70 przeist.) ; gdy zaś zbor przez głosowanie zwolnił ich. Brat S. również przeistocza nas (str. 73), jakobyśmy mówili, że Starożytni Święci przyjdą z powrotem w 1954 (71 przeist.) ; gdy zaś myśmy mówili, że przyjdą z powrotem po 1954 lub po 1956, lecz nigdy nie twierdziliśmy tego na pewno. Na inne jego przeistoczenia nie będziemy już wiele odpowiadać. A więc będąc winnym więcej niż 70 przeistoczeń w 33 stronach jego małej broszurki, br. Stahn dowiódł, że jest nie zaufanym w jego podaniach faktów, i nierzetelnym spólnikiem.

W krótkości odpowiadamy na niektóre jego przeistoczenia Pisma Św. Zarzucając (str. 59) naszemu tłumaczeniu 2. Tym. 2:20 o naczyniach reprezentujących 4 wybierane klasy, twierdzi, że Apostoł przez złote i srebrne naczynia miał na myśli te ku uczciwości, a drewniane i gliniane naczynia ku zelżywości i dlatego argumentuje, że ostatnie dwa naczynia nie mogą przedstawiać Starożytnych i Młodocianych Świętych. Odpowiadamy, że słowa Pawła: „niektóre ku uczciwości,



drugie zasię ku zelżywości” dowodzą, że mówi on o innych oprócz tych czterech wzmiankowanych naczyń; tak jak w budynku, w dodatku do naczyń z złota, srebra, drzewa i gliny, są także naczynia z żelaza, blachy, koprowiny itd. Dlatego te dodatnie naczynia uczciwości wyobrażają wierną klasę restytucji, a naczynia ku zelżywości klasę wtórej śmierci w tysiącleciu.

Brat S. twierdzi, (str. 71) że ponieważ wiele jeszcze przychodzi do Prawdy, dlatego życie musi jeszcze trwać. Odpowiadamy, że praca życia znaczy zgromadzić świętych (Maluczkie Stadko Ps. 50:5). Nie znaczy to zgromadzić członków Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych do Prawdy. To ostatnie zbieranie, które teraz jest w toku, miesza on właśnie z życiem Świętych. Takie zbieranie członków Wielkiego Grona jest podane w Obj. 19:1-9 i w PnP. 5:2-7 i jest także typowane przez wyzwolenie krewnych Rebeki, i potrwa jeszcze 25 lat.

Twierdzi (str. 61, 64), że głosimy błędnie, że Młodociani Święci nie są na próbie do życia, ponieważ, twierdzi, że Starożytni Święci wzmiankowani przez Św. Pawła u Żyd. 11 zwyciężyli próbę do życia. Nie możemy się zgodzić na takie twierdzenie. Paweł mówi, że byli zwycięzcami w ich próbie dla wierności ich wiary co da im lepsze zmartwychwstanie od świata; lecz nie mówi ani słowa, że zwyciężyli próbę do życia, bo to znaczy zwycięstwo w doskonałej miłości; ponieważ Bóg nie da nikomu wiecznego życia, jeżeli nie wytrzyma wiernie w próbie do doskonałej miłości. Jak mogli być na próbie do życia nim okup został złożony i gdy jeszcze znajdowali się pod wyrokiem Adamowym, pod którym wszyscy z nich umarli? Choć br. Russell w rychlejszych czasach używał podobnego wyrażenia, że byli na próbie do życia, to od roku 1909, widząc, że będą pod pośrednikiem i nowym przymierzem w 1000 leciu (Żyd. 11:40) i widząc, że niektórzy z nich, jak n.p. Samson itd. umarli z nienawiścią w ich sercach i że dlatego nie byli doskonałymi w miłości, mógł widzieć, że Starożytni Święci, choć byli na próbie wierności ich wiary i zwyciężyli w niej, to nie byli na próbie do doskonałej miłości, i dlatego nie byli na próbie do życia; i od tego czasu wciąż uczył, że nie byli na próbie do życia. Z. '12, 244, 245 dowodzi tego w szczegółach. Brata Stahna ignorancja względem nauk Strażnic zwiodła go w ten błąd. A ponieważ Młodociani Święci są traktowani przez Boga podobnie do Starożytnych Świętych, ma się rozumieć, że nie mogą także być na próbie do życia. Lecz podobnie do Starożytnych Świętych, są na próbie ich wierności, a jeżeli kto z nich nie zwycięży, nie będzie współtowarzyszem z Starożytnymi Świętymi w 1000 leciu, a to dowodzi, że nie obniżamy Młodocianych Świętych jak br. Stahn myśli.

#### **DOKTRYNALNE KRĘTACTWA BR. STAHNA**

Brat S., który nie wierzy poglądom br. Russla i mówi że niema teraz klasy Młodocianych Świętych, twierdzi, że brat Russell przypuszczał, że miała być taka klasa. Odpowiadamy, że choć z początku br. Russell nie był całkiem pewny, że będzie taka klasa, to później przekonał się, że będzie, jak powyżej wskazaliśmy. Sprawa młodocianych Świętych będąc więcej sprawą Epifanji niż Parousji, ma się rozumieć, nie mogła być tak zrozumianą jak teraz. Na to daliśmy szczególne dowody w Ter. Pr. numerach 5 i 33, a na koniec spłodzenia z Ducha w 1914 i koniec pieczętowania w

1916, w Ter. Prawdzie numerach 4, 12, 30. Nie będziemy dlatego teraz to tu powtarzać. Na żaden argument nie będzie mógł br. Stahn prawdziwie odpowiedzieć. Zbijemy teraz br. S. kręctwa na Obj. 7 :1-3, które dowodzi, iż przed wojną — wiatr wierszu 1. — która miała nawiedzić świat, wybrani mieli być popieczętowani. Br. S, twierdzi, ten wiatr odnosi się do anarchii, wnioskując (str. 66, 67) jego przeistoczeniem z komentarza, że 4 wiatry spowodują wichę. Choć spuszczenie tych czterech wiatrów (upadłych aniołów, podług dojrzałych myśli br. Russla — zobacz Z '11, 157, 350; Z '14, 166) sprowadzi ostatecznie wichę, to Pismo to nic nie mówi o wicherze, lecz mówi tylko o wietrze, pierwszym skutku rozpuszczenia upadłych aniołów, to jest spowodując wojnę światową — wiatr 1 wierszu — która nie miała przyjść prędzej, aż wybrani w każdym kraju byli popieczętowani na czołach. Ten ustęp więc zbija jego, a popiera naszą myśl. W ciągu dalszym przeciwnie do myśli br. Russla, że cztery wiatry są upadli aniołowie, uczy, że 4 aniołowie Obj. 7:1 są upadli aniołowie. Lecz tekst pokazuje, że ci zatrzymywali rozpuszczenie 4 wiatrów — upadłych aniołów; dlatego 4 aniołowie tego tekstu nie mogą być upadli aniołowie.

Uczy (str. 67, 73), że czas wielkiego ucisku jeszcze nie przyszedł, ponieważ myśli, że jedynie anarchia jest tym uciskiem, (str. 67 par. 2). Dlatego przekręca wiatr (na wichę) Obj. 7:1-3, i oracza, u Amos. 9:13 i piec ognisty u Mat. 13:42, że to wyobraża tylko anarchię. Czyni to samo z innymi ustępami, które odnoszą się do wielkiego ucisku. Wtem świadomo odrzuca br. Russla. Biblia uczy, że wielki ucisk jako gniew Boży składa się z wojny światowej, światowej rewolucji i anarchii światowej, połączone z głodem i morem — 1. Król. 19:11, 12; Ezek. 14:21 (miecz odnosi się do wojny i rewolucji, zwierz polny odnosi się do anarchii, która jako bestja polna będzie bez prawa); Obj. 7:1 (do wojny); Obj. 16:18-20 (do rewolucji); 2. Piotra 3:10 (do anarchji) itd. Jeżeli jego pogląd, że wielki ucisk składa się tylko z jednej fazy — anarchji — byłby prawdziwy, Św. Paweł (1. Tes. 5:3) nie mówił by, że miał przyjść połączonymi bólami z okresami ulgi między bólami, jako bóle na niewiastę brzemienną. Ten obraz wielkiego ucisku nie miał by żadnego znaczenia i byłby nie prawdziwym, gdyby w nim miała być tylko jedna spazma — anarchia—. Ale ponieważ miały być w nim trzy spazmy — wojna, rewolucja, anarchia — połączone z pokojem między niemi, Św. Paweł dobrze powiedział, że to nagle zniszczenie (zauważcie jak nagle wojna, pierwsza część zniszczenia wielkiego ucisku, przyszła) miało przyjść na świat, jak częste bóle przy rodzeniu dziecka, a po każdym bólu przychodzi ulga. Obj. 6:10, 11 pokazuje, że czas gniewu nie miał przyjść w żadnym kraju, aż najprzód bracia Maluczkiego Stadka mieli być zabici — ofiarowani, a to figuralnie ich zabija względem samych siebie i świata. Pomimo tego że wiatr — wojna światowa — Obj. 7:1-3; oracz—wojna światowa, rewolucja, anarchia, z głodem i morem. Amos 9:13— piec ognisty—wojna światowa, rewolucja i anarchia z głodem i morem w Mat. 13:42, dowodzą, że przed zaczęciem wojny światowej wybrani byli popieczętowani na czołach, br. S. odrzucił Św. Pawła i br. Russla wyjaśnienie czasu ucisku w jego różnych fazach, i uczy, przeciwnie, że ucisk ma tylko jedną fazę — anarchię — choć widzi, że biblijne poglądy odrzucają jego po-

gład, jakoby żęcie jeszcze postępowało, i do tego odważy się jeszcze to mówić naszym polskim braciom w Francji i Polsce, gdzie wiele ucierpeli, że wojna nie była początkiem ucisku. Nie chcąc porzucić swój błąd względem końca żęcia, podobnie jak J. F. Rutherford, odrzuca jego dawniejszą prawdę, która zbija jego błąd. W naszym Piśmie długo temu daliśmy już około 50 dowodów, że żęcie skończyło się w 1914, a popieczętowanie na czołach w 1916. Gdy w swoim czasie damy wyjaśnienie na 1,600 stajen w Obj. 14:20, będzie widocznym, że grona ziemi były wrzucone w winną prasę w 1914.

Jego dyskusja względem drzwi, jak mówiliśmy powyżej, miesza drzwi spłodzenia do Królestwa w zarodku z drzwiami narodzenia do Królestwa w chwale. Drzwi u Mat. 25:10 nie mogą być drzwiami spłodzenia do wysokiego powołania, ponieważ jeżeli kto ma stać się symboliczną panną, lub mądrą lub głupią panną, ten musi najprzód wejść w drzwi spłodzenia, i w prawie wszystkich wypadkach przeminie kilka lat po wejściu przez drzwi do spłodzenia, nim taki może wejść w drzwi Mat. 25:10. Powtarzamy jeszcze raz: wszyscy muszą wejść przez drzwi spłodzenia, nim staną się pannami, i jako takie mogą dopiero iść na spotkanie oblubieńca. Jak mógł by kto należeć do Maluczkiego Stadka lub do Wielkiego Grona w ciele, jeżeli nie musiał najprzód wejść przez drzwi spłodzenia? Brata S. konfuzja na drzwi pokazuje pomieszanie myśli. Ma się rozumieć, że drzwi Mat. 25:10 nie zamknęły się w 1914, ponieważ to wyobraża wejście do Królestwa za drugą zasłonę. Lecz drzwi sposobności otrzymania spłodzenia, to jest do wysokiego powołania zamknęły się w 1914, jak wiele biblijnych i faktycznych dowodów to pokazują. I tego uczymy, ponieważ świadectwa Biblii i znaki czasów tego obficie dowodzą, a nie jak br. S. twierdzi, że chcemy drzwi zamykać.

Do jego obwinienia, że żeśmy zmienili pogląd odnośnie tego, czy Bóg jest Ojcem Młodocianych Świętych, odpowiadamy, że nie zmieniliśmy — lecz urosiliśmy trochę więcej w znajomości na ten przedmiot, i wyraziliśmy tegoż wyniki. Aktualnie Bóg nie jest ich Ojcem, i dlatego nie powinni zwać Go Ojcem, lub modlić się do Niego jako do Ojca z aktualnego punktu zapatrywania; lecz prospektywnie Bóg jest ich Ojcem, i prospektywnie (patrzeniem na przyszłość) mogą Go zwać Ojcem i Modlić się do Niego jako do Ojca. Brat S. obraża się, że jest bluźnierstwem, ponieważ używamy nazwy mały pozaobrazowy Jezus — na Świętych Epifanii, jako na mały pozaobraz naszego Pana od przyjścia do Betanii, sześć dni przed Jego śmiercią, aż do wieczora dnia Jego zmartwychwstania. Przypuszczamy, że obrazi się on także, i uzna to również jako bluźnierstwo, gdy dowie się, że używamy także nazwy wielki pozaobrazowy Jezus, na całe kapłaństwo Parousii i Epifanii, jako wielki pozaobraz ostatnich ośmiu dni od przyjścia do Betanii aż do zmartwychwstania naszego Pana, na powyższe okresy czasu. Gdyby był dobrze obczytany w Strażnicach br. Rus., od 1914-1916 dowiedział by się, że br. Russell używał tej nazwy, to jest wielkiego (nie pozaobrazowego) Jezusa, określając tym człowieczeństwo całej klasy Chrystusowej, tak jak kilka lat przedtem mówił o tej całej klasie Chrystusowej, że jest ona większym (nie pozaobrazowym) Chrystusem. Czy obrażą go te fakty, jakby to było bluźnierstwem ze strony naszego drogiego br. Russla, aby ob-

winić go, że br. Russell naśmiewa się z naszego Pana, jak br. S. nas obwinia, że naśmiewamy się z naszego Pana, gdy mówimy o małym i większym pozaobrazie Jezusa (str. 74)? Dosyć żeśmy wyjaśnili nasze wyrozumienie na kozła Azazela w tym Piśmie, i dowiedliśmy je w świetle Prawdy i faktów, przeciwko jego późnych i nie na czasie będących niedorzecznościom. Dlatego nie będziemy tu w to wchodzić w szczegóły. Twierdzi, że Cienie Przybytku uczą, że czynność nad kozłem Azazela nie odbędzie się prędzej, aż Kościół opuści świat. Jego ignorancja lub ignorowanie br. Russla ostatnich wyrażen w książce pytań, które żeśmy podali w naszym artykule o kozle Azazela, zdradza go i w tych rzeczach. Ponieważ Wielkie Grono jest nabyte przez krew pozaobrazowego cielca (Jezusa) i którego krew musi pozostać na ubłagalni, aż ostatni z wielkiego Grona opuści ziemię, i ponieważ krew pozaobrazowego kozła Pańskiego nie będzie prędzej kropiona na ubłagalni aż ostatni z Wielkiego Grona opuści ziemię, widocznie porządek wypadków w pozafigurze, odnośnie czynności nad pozaobrazowym kozłem Pańskim, że miały być skończone przed czynnościami nad kozłem Azazela, nie postępuje w porządku tych wypadków w typie. Ten fakt i ten drugi, że Najwyższy Kapłan znajdował się w szatach ofiarnych, aż skończył czynność nad kozłem Azazela, było typem na to, że będą znajdować się członki Najwyższego Kapłana Świata na ziemi w ciele (po tej stronie zasłony), aż czynności nad pozaobrazowym kozłem Azazela skończą się. Dlatego br. Russell wąpił w to podanie Cieni Przybytku, że Kościoła nie będzie w ciele, gdy zacznie się czynność nad kozłem Azazela, i dlatego zmienił potem zdanie i powiedział, że żyjący członkowie będą tedy lepiej wiedzieć niż on. Ta jego wzmianka znajduje się w naszym artykule „Kozieł Azazela.” To, ma się rozumieć, zbija br. S. myśli na ten przedmiot na stronach 75-77. Brata Russla podania w Cieniach Przybytku na str. 49, 2 par. i w Z. '09, 326, 2 par. dowodzą, że nie sam Jezus, lub Kościół po drugiej zasłonie, lecz Najwyższy Kapłan Świata — Głowa i Ciało — z ostatnimi członkami po tej stronie zasłony, prowadzą kozła Azazela do bramy, a temu bez dowodów br. S. sprzeciwia się (str. 75).

Co się tyczy częstego prowadzenia tej samej osoby do bramy możemy powiedzieć, że to prowadzenie nie jest fizycznym, lecz umysłowym. Ich cielesny umysł i serce są prowadzone do bramy, to jest ich **cielesnem umysłem i sercem w ich rewolucji daje opór kapłan**, a to dzieje się przy każdej ich rewolucji. Dlatego figuralna podróż do bramy jest częstą rzeczą. Brata S. fizyczny pogląd na to daje mu do myślenia, że prowadzenie do bramy może być tylko raz uczynione. Gdy zastanowimy się nad tym, że sprzeciwianie się rewolucji Wielkiego Grona jest pozaobrazem prowadzenia kozia do bramy, a nie fizyczną podróżą fizycznego ciała, możemy widzieć, że każdy rewolucjonista musi być prowadzony do bramy — musi otrzymać sprzeciwianie za jego rewolucję — tak często jak to czyni.

Ma się rozumieć, że jednostki, oprócz tych z Wielkiego Grona w grupach, tracili również korony zaraz od czasu Zielonych Świętek (1. Kor. 5:5; 1. Tym 1:19, 20), tak jak brat Russell podaje w Cieniach Przybytku. Lecz później, gdy zrozumiał fakt (Książka Pytań, 300; sprawozdanie z konwencji z 1916, 198, 10 pytanie), że podczas wieku Ewangelii tylko usprawiedli-

wieni z wiary byli Lewitami, i że dlatego wszyscy spłodzeni z Ducha musieli być w miejscu świętem jako kapłani, bez względu czy utrzymali lub utracili korony, mówił, że nie miało być Wielkiego Grona w klasie, to jest nie było Lewitów jako grup działających, aż przy końcu wieku, gdy utraciele koron mieli być wygnani z miejsca świętego na dziedziniec jako Lewici. Powiedział on że tedy jako pierwszy raz miało Wielkie Grono okazać się jako klasa — jako różniące się i odłączone od kapłaństwa. Tak br. S. wzianki na ten punkt (str. 78), dowodzą jeszcze więcej że mu brak znajomości, że mało nauki jest niebezpieczną rzeczą.

Na str. 132 mówi, że br. Russella przepowiedzi odnośnie końca czasów pogan w 1914, zaczęcie ucisku w 1914 i koniec żęcia w 1914, nie wypełniły się. Możemy odpowiedzieć, że wszystkie trzy wypełniły się w tym czasie, według Pisma Św., rozumowania i faktów. A gdy obwinia br. Russla za zawód odnośnie przepowiedzi wyzwolenia Kościoła w 1914, idzie za przykładem P. B. I. wydawcami, którzy tak samo jak on, obwiniając br. Russla, nic nie wspominają o tem, że od 1912 br. Russell był zdania, że Kościół nie opuści świata w paźdz. 1914, i mówił o tem braciom w Betel, a w 1913 podał o tem całemu Kościołowi w Strażnicy.

Na stronie 83, 84, odpowiadając na nasze podanie, że br. Russell, przez którego Bóg przy końcu wieku postanowił pielgrzymów jako nauczycieli w ogólności dla Kościoła, odrębnie od miejscowych zborów, ponieważ że nie postanowił br. S. jako pielgrzymą, że takowy jest dlatego przywłaszczycielem władzy na urząd pielgrzymą, br. S. twierdzi, że br. Russell nie miał takiego prawa od Pana. Odpowiadamy, że będąc „onym sługą,” i że będąc postanowiony nad domownikami, to dowodzi, że miał wykonywać to prawo z upodobania Pańskiego. Lecz br. S. ani nie wspomina nic o tem, podobnie jak Towarzystwo twierdzi, że br. Russell nie miał prawa, przywłaszczając sobie, podobnie do towarzystwa, władzę na urząd pielgrzymstwa. Dalej twierdzi, że Iz. 61:1-3 i 1. Jana 2:20, 27 dają mu prawo być pielgrzymem. Ostatnie z tych ustępów nie odnoszą się wcale do kwalifikacji jako nauczycieli w Kościele. Pierwsze zaś odnosi się do ludu Pańskiego, mającego zdolność nauczania innych, lecz nie w Kościele. Oba Pisma odnoszą się do wiernych członków Maluczkiego Stadka; czy może się kto upierać i mówić lub uczyć, że wszyscy z Maluczkiego Stadka mają zdolność być pielgrzymami? Widocznie żaden z tych ustępów nie odnosi się do kwalifikacji pielgrzymów; bo jeżeli by tak miało być, dowodziłoby, że wszyscy wierni z Maluczkiego Stadka byli by uzdolnieni na urząd pielgrzymy i byłiby pielgrzymami. Brata S. używanie tych ustępów na dowód, że ma prawo na urząd pielgrzymy, jest jeszcze jednym dowodem jego niezdolności na ten urząd. Nie posiada on właśnie potrzebnej wiedzy, nie jest rzetelnym, aby być pielgrzymem, i daje pierwszorzędne dowody, że nie ma potrzebnej pokory na taki urząd.

#### SĄDZENIE.

Ten nasz przegląd zbił główne punkta br. S. i dał dowód, że br. S. jest przeistoczyteliem. Teraz nadmienimy jeszcze jeden punkt. Mówi że „**sądzenie i krytykowanie**” są dla niego obce, lecz dla nas naturalną rzeczą, i dlatego mówi jego czytelnikom, żeby nie uznawali go jako sędziego. Ma się rozumieć, jego mowa, że br. Chomiak i my jesteśmy w wtórej śmierci, nie miała wszystkim dać do myślenia, że sądził, gdy się tak

wyrażał! Zapomniał on o tem, jeżeli jeszcze pamięta co powiedział braciom, że brat Russell w Z. '11, 120-122 (Ter. Pr. nr. 14) mówi, że Kościół w czasie żęcia miał prawo sądzić niektórych jako pszenicę, innych jako kąkol a innych jeszcze jako klasę wtórej śmierci. Ma się rozumieć, że zapomniał on o tem, czy jeszcze wie o tem, co powiedział, że brat Russell mówił, że po rozłączeniu Eljasza i Elizeusza byłoby właściwą rzeczą wykazać członków klasy Elizeusza jako Wielkie Grono (sprawozdanie konwencji z 1916, 198 pytanie 10). Co on mówi o sądzeniu, zdradza właśnie jego ignorancję lub ignorowanie br. Russla zupełnych nauk na ten przedmiot. Ma się rozumieć, według nauki br. Russla, nie było wolno sądzić, kto jest w Wielkim Gronie, dopóki nie miało to być objawione. Lecz teraz, ponieważ jest jako takie objawione, jest właściwą rzeczą, tak jak mówił, że było by, wskazać którzy objawiają się jako Wielkie Grono. Brat S. jest poza czasem i światłem postępującej Prawdy na ten i inne przedmioty Epifanji. Dlatego ignorancko obmawia dzieło Epifanji objawiania Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych. Tak jak było właściwym czasem za dni Noego ogłaszać przychodzący potop, tak w dniach br. Russla nie było wolno wskazywać członków Wielkiego Grona (Lewitów). Lecz teraz ponieważ są objawieni, jest właściwą rzeczą, jak mówił, że miało być, wskazać objawionych członków Wielkiego Grona jako Lewitów, ponieważ zmiana dyspensacji z Parousji do Epifanji wymaga tego. Brat S. błądzi na tym punkcie, ponieważ zmusza obowiązki Parousji do Epifanję, do której one nie należą. Jest to częścią dzieła Epifanji dla Maluczkiego Stadka wskazać objawionych Lewitów, tak jak br. Russell mówił (Spraw. Konwenc. z 1916, 198, 10 pyt.) miało być czynione. Brat S. częściowo podaje 1. Kor. 4:5 jako przypuszczalny dowód, że nie można nikogo posądzać, aż będziemy za drugą zasłoną. Lecz opuszcza słowa „ażby przyszedł Pan,” które jak br. Russell pokazuje w Z. '11, 120-122, podanie także w Ter. Pr. nr. 14, dowodzi, że gdy Jezus miał przyjść i różnych Lewitów objawić, było by właściwą rzeczą dla Kościoła to ogłosić. Według tego jak br. Russell pokazuje w tym artykule, Kościół od 1874, daty rozpoczęcia żniwa, a nie od 1878 jak br. S. twierdzi, miał prawo sądzić którzy byli pszenicą a którzy kąkolem, i którzy nawet klasą wtórej śmierci. A ponieważ Pan w Epifanji, według 1. Kor. 4:5 objawia niektórych jako Wielkie Grono, a niektórych jako Młodocianych Świętych, ten sam ustęp, którego br. S. nie dobrze stosuje, zmusza nas właśnie do ogłoszenia objawionych, gdy takowi objawiają się. Szatan zawsze używa również Pisma przeciwko Prawdzie. Dlatego w Parousji używał nauki o przyszłej próbie, aby znieważać Plan Boży, słów „drugiej sposobności,” a teraz w Epifanji, niewłaściwie używa i przekręca słowo „sądzenie,” aby przypuszczać znieważać od Boga upoważnioną pracę Epifanji objawiania Lewitów i Młodocianych Świętych! A do tego jako jego mówczych narzędzi błędu używa przesiewaczy Lewitów w towarzystwie i w P. B. I., między którymi br. S. jest jednym z takowych. Jednak nie postąpią dalej, ponieważ głupstwo ich będzie jawne wszystkim nowym stworzeniom, tak jak w typie Jambresa (2. Tym. 3:9). Brat S. jest poza czasem i światłem postępującej Prawdy na ten i inne przedmioty Epifanji. Dlatego ignorancko obmawia dzieło Epifanji wykazywania objawionych członków Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych. Będziemy mil-

czeń teraz na jego inne ataki i fałszywe skargi przeciwko nam, tylko możemy powiedzieć, że dał dowód być winnym krytyki, jaką udzielił. Lecz z nim w tym względzie krytyki, wypełnia się widocznie przysłowie: „Dwie krytyki na ten sam przedmiot nie mogą być te same.”

Przez jego „kampanję szeptania,” towarzystwo P. B. I. przez kilka lat rozszerzało br. S. poglądy w jego broszurce przeciwko nam, lecz byli za sprytni aby je ogłosić w ich piśmie, wiedząc że byśmy je zbili. Lecz

tak sprytnym nie jest br. S. i dlatego jako głupiec dał się zwieść, aby dać te rzeczy do druku, wprowadzając samego siebie w taki stan, że byliśmy zmuszeni zbic jego poglądy kompletnie i przez to dał dowód, że jest ignoranckim względem dojrzałych nauk br. Russla, objawił się być niezdolnym jako pielgrzym, wyjawiał jego nierzetelne metody jako kontrowersjalista, i pokazał, że jest przywłaszczycielem władzy na urząd pielgrzyma, którego urzędu radzimy mu aby zaniechał, jeżeli nie życzy sobie srogiego utrapienia od Pana.

### SPRAWOZDANIE WIECZERZY PAŃSKIEJ Z 1929.

Bracia Epifanji obchodzili w ogóle Wieczere Pańską 25. marca, jedni osobno, drudzy w zborach. Wszystkich razem 132 zborów nadesłało sprawozdanie o obchodzeniu tej świętej pamiątki. Oprócz tego wiele na osobności braci pisali do nas, że to samo uczynili. Jeszcze dosyć znaczna liczba zborów i jednostek nie nade-

ślali nam sprawozdania, choć w tym roku więcej to uczyniło. Ufamy, że na drugi rok otrzymamy sprawozdanie od wszystkich zborów i jednostek względem tej pamiątki. Wszyscy piszą o Pańskiej obecności i błogosławieństwach. Z tego radujemy się i dziękujemy Bogu za to. Poniżej podajemy statystykę tylko 48 zborów, gdzie przynajmniej 10 członków brało udział:

|                            |                            |                          |                            |
|----------------------------|----------------------------|--------------------------|----------------------------|
| Warszawa, Polska. .... 277 | Lwów, Polska.....27        | Borisław, Polska.....18  | Wołyń, Polska.....13       |
| Łódź ..... " .....104      | Serchow, .." .....26       | Kollaryady, Indja.....17 | Niagara Falls, N. Y.....13 |
| Philadelphia, Pa..... 87   | Lublin, ....." .....24     | Boltori, Anglja.....16   | Vancouver, B. C. Kan. 12   |
| Jeziernia, Polska..... 70  | New Haven, Conn.....24     | Bergen, Norwegja.....16  | Randers, Danja.....12      |
| Stary Siołan, " ..... 63   | Kopenhagen, Danja.....23   | Rockford, III.....15     | Kraków, Polska.....12      |
| Russell-puram, Indja ...58 | Kansas City, Mo.....23     | Kingston, Bryt.Giuana 15 | Woli Komborski, Pols. 12   |
| Kingston, Jamaica. ... 47  | Paryż, Francja.....21      | Buffalo, N. Y.....14     | Liege, Belgja.....11       |
| Chicago III..... 47        | Falmouth, Jamaica.....21   | San Antonio, Texas....14 | Bonne, Danja.....11        |
| Poznań, Polska..... 36     | Jersey City, N. J.....19   | Los Angelos, Cal.....13  | Cleveland, O.....10        |
| Detroit, Mich..... 31      | Villageny, Indja.....19    | Pittsburgh, Pa.....13    | Seattle, Wash.....10       |
| Denain, Francja..... 30    | Crofts Hill, Jamaica....18 | Reading, Anglja.....13   | Winnipeg, Ont. Kanada 10   |
| Bruay, ....." .....28      | Bartons ..... " .....18    | Minneapolis, Minn.....13 | Bog Walk, Jamaica. ....10  |

### NIKTÓRE MYŚLI NA 17-TY ROZDZIAŁ OBJAWIENIA.

**N**ASZEM zamiarem nie jest, aby w tym artykule zupełnie wytłumaczyć 17-ty rozdział Objawienia; lecz chcemy dać tu niektóre ogólne myśli na to, aby wyjaśnić niektóre rzeczy tego rozdziału, które w ostatnim czasie (około 1. lutego) stały nam się jasne. W VII tomie na stronach 263 i 264 (angielskim) w objaśnianiu Obj. 17:7 znajduje się list brata Driscoll, dyrektora publikacji br. Russla, który podaje ostatnią myśl br. Russla na prawdopodobne znaczenie Obj. 17:9-11. Ten list pokazuje, że miał on trzy prawdopodobne myśli na te ustępy; i potem podaje tę najprawdopodobniejszą z tych trzech myśli, do której jednak nie miał zupełnego zaufania czy to się wypełni lub nie. Radzimy, aby wszyscy o ile jest możebnem przeczytali ten list. Późno w lecie 1916, brat Russell powiedział w jadalni w Betel, że nie myśli, aby był czas do napisania obiecane wyjaśnienia Objawienia, ponieważ musiało być całkowicie zrozumiane, i ponieważ nie rozumiał jeszcze czterech rzeczy: (1) klucza do tego; (2) znaczenie liczby 666 (przez to pokazał, że zarzucił myśl adwentystów, której przedtem się trzymał, to jest liczbę sumy łacińskich liter w tytule (Vicarius Filii Dei — zastępca Syna Bożego) na koronie papieża) (3) 1600-stajen; i (4) Obj. 17:9-11. Powiedział on także, że jeżeli te rzeczy nie będą mu jasne, wie, że nie jest wolą Bożą, aby napisał długo obiecane wyjaśnienie tej księgi.

(2) Od jego śmierci wszystkie 4 rzeczy stały się jasne wydawcy tego Pisma. Tymczasowo i ogólnie trzymał się tłumaczenia, które dał brat Russell przez br.

Driscoll, określonego w powyższym liście; jednak milczał na te rzeczy, w przykładzie br. Russla, aby nie uczyć ich, aż się wypełnią; ponieważ do tego czasu nie mogły by dawać dowodu ich prawdziwości, i dlatego jak br. Russell nadmieniał mogłyby być tylko spekulacją. Lecz wypadki jakie miały w ostatnim czasie łączność z osiągnięciem tymczasowej władzy papieża, wierzymy, że dają braki do wypełnienia Obj. 17:9-11; i dlatego czujemy się bezpieczni, aby wygłosić ogólne przepowiedzi br. Russla, że okazały się one prawdziwe przez owe wypełnione wypadki — jako jeszcze jeden dowód, że Bóg ułaskawił go szczególnem oświeceniem między innymi rzeczami, co się tyczy przyszłości. Był on prawdziwie „onym sługą” mimo wszelkiego zapierania się tego między Wielkim Gronem i przesiewaczami klasy wtórej śmierci, których sprzeciwianie dowodzi nawet prawdziwość tego.

### JEDNAKOŚĆ NAUCZAJĄCEGO ANIOŁA.

(3) Wiele rzeczy tego rozdziału zostało określonych w ogóle w 2, 3 i 4 tomie i w różnych artykułach Strażnic br. Russla. Lecz wiele szczegółów nie było przez niego wyjaśnionych, ponieważ nie był jeszcze czas na nie. Streszczenie większości tych myśli znajdujemy w komentarzu. Lecz niektóre z tych rzeczy stały się zawikłane dla niektórych z miłego ludu Bożego, a to z powodu błędnych tłumaczeń w broszurkach towarzystwa, P. B. I. i Olsonistów na Objawienie. Jedno z tych niejasnych podań jest względem anioła (wierszu 1) którego objaśnienie tworzy zawartość Obj. 17 roz-

działu. Brat Russell właściwie wytłumaczył siedm aniołów z siedmiu czasami, wyobrażając lud Boży w czasie żniwa, gdy zaś VII tom wyjaśnia, że ten anioł to tom VII. (w jego części Objawienia). Podobnie do naszego br. Russla, który prywatnie dał nam swoją myśl na to, rozumiemy, że siedm czas wyobrażają siedm tomów. W jego czasie nie można było tego widzieć, że czasie, różniące się od mis, kubków i łyżek wyobrażają zbijające nauki; kubki doktrynalne nauki, łyżki etyczne nauki — ku ćwiczeniu w sprawiedliwości. (Iz. 52:11; 2. Tym. 3:15-17). To stało się jasnym w 1923 jak podaliśmy w specjalnym artykule na to. (ang. Ter. Prawda '23, 133-138). Dlatego rozumiemy przez aniołów wylewających siedm czas (Obj. 15 i 16), że wyobrażają lud Boży w jego zdolności dający, wyjaśniający, dyskusujący i wypracujący zbijające nauki siedmiu tomów. Nietylko, że anioł w 17 rozdziale Objawienia nie jest VII tomem, lecz nie jest nawet ludem Bożym w dawaniu wyjaśnienia, dyskusji i wypracowaniu zbijających nauk VII tomu. Lecz ten anioł wyobraża tylko lud Boży w jego zdolności dawania, wyjaśniania, dyskusji i wypracowania zbijających nauk III tomu, jak ufamy, że ten artykuł wykaże.

(4) Nasza definicja nie ogranicza się jedynie do wylania zbijających nauk tomów, lecz także, tak rozumiemy, do owych w pokrewieństwie do tego przedmiotu. Naprzykład, ani III, ani żaden z tomów nie wyjaśnia, jaką długą będzie godzina, podczas której ósmy król i 10 rogów będą razem wykonywać władzę i autorytet. Lecz do tego w tym artykule, w naszym wyjaśnianiu pokrewnych rzeczy do III tomu, jako jeden z ludu Bożego wylewający czasę, damy długość tej godziny; a inni z ludu Bożego dołączają się potem do nas w wylewaniu tej części zbijających nauk mających pokrewieństwo do III tomu. Długość tej godziny ma być ogłoszona jako przepowiedź według podania anioła i z tej właśnie przyczyny i owych danych w wierszach 13-17, ogłaszamy ten artykuł; w innym razie moglibyśmy pozostawić ten przedmiot artykułu aż po symbolicznem trzęsieniu ziemi, kiedy, jeżeli Bóg dozwoli, napiszemy nasze obiecanie objaśnienie Objawienia. Nietylko w ogólny sposób pokrywa III tom, strony 11-248 główne zarzysy Obj. 12, 13 i 17 rozdziałów, lecz mianowicie na str. 135 znajdujemy rysunek, który daje nam częściowy klucz do siedmgłownej i dziesięcioróżnej bestji Obj. 17, i dość zupełny klucz do siedmgłownych i 10 rogowych bestji Obj. 12 i 13. Prosimy o zobaczenie djagramu na str. 135.

(5) Powyższa wzmianka prowadzi nas do jeszcze innego zastanowienia, które musi być zapamiętane, abyśmy mogli jasno patrzeć na przedmiot Daniela dziesięcio (razem jedenaście, licząc w to mały papieski róg) rogowej bestji i trzech siedmiogłownych i dziesięciorogowych bestji Obj. 12, 13 i 17 rozdziałów. Gdy ogólnie wyobrażają one Rzym, to z czterech różnych punktów widzenia. Dziesięć rogów bestji Daniela nie są temi samemi rogami trzech bestji w Objawieniu. Także siedm głów bestji w Obj. 12 i 13 nie są temi samemi głowami bestji w Obj. 17; choć podobne do siebie. Djagram naszego br. Russla (III tom, str. 135) pokazuje, że Rzym jako republika jest pierwszą głową i to jest prawdą odnośnie bestji w Obj. 12 i 13, lecz nie jest właściwym odnośnie bestji w Obj. 17. Ktoś by mógł zapytać się, dlaczego jest różnica między dziesięcioma (jedenaściami) rogami bestji Daniela i dziesięcioma rogami trzech

bestji w Objawieniu? Odpowiadamy, że 10 rogów u bestji w Obj. są współczesne, czyli że są razem w każdym czasie (Obj. 17:12-17), a fakt, że trzy rogi u bestji Danieja były wyłamane, ażeby dać miejsce dla małego roga, daje dowód, że wszystkie rogi bestji Daniela nie są współczesnymi, lecz następne, to jest że jeden róg następuje po drugim rogu, tak jak siedm głów bestji w Objawieniu są nie współczesnymi lecz następnymi, to jest że jedna głowa następuje po drugiej. Dalej większość rogów Daniela już nie egzystuje, gdyż zaś 10 rogów bestji Objawienia wszystkie teraz egzystują. W krótkości możemy powiedzieć, że rogi bestji Daniela wyobrażają następne jedne po drugim mocarstwa, które panowały w Włoszech, w Rzymie lub poza Rzymem, gdy zaś 10 rogów bestji Objawienia wyobrażają 10 języków narodów Europy, które panowały współcześnie (razem) w większości czasu. (Zach. 8:23). Łączność pokazuje, że ten ustęp stosuje się do końca tego wieku. Europa przez setki lat składała się z więcej niż 10 narodów: a teraz znajduje się w niej około 20. Lecz przez setki lat Europa składała się i jeszcze się składa (jak mówi Zach.) z dziesięciu językowych narodowości „dziesięć mężów ze wszystkich języków owych narodów (europejskich)” a Izrael z jego narodowym językiem hebrajskim, stanowi jedenastego męża tego samego wierszu. Te dziesięć językowych narodów są następujące: „Grecy, Turcy, Słowianie, Magyarzy, Skandynawianie, Anglicy, Hiszpańczycy, Francuzi, Niemcy i Włosi. Oprócz rozrzuconego Izraela nie znajduje się w Europie więcej grup językowych, oprócz tych dziesięciu. Tak więc Zach. 8:23 daje nam klucz do dziesięciu rogów bestji Objawienia. Co się zaś tyczy 11 rogów u Daniela 7:7, 8, te są następujące: (1) Rzymska Republika; (2) Rzymskie Państwo; (3) Wschodnie Państwo; (4) Królestwo Heruli; (5) Królestwo Ostrogotów; (6) Papiestwo; (7) Axarchate Raweny; (8) Królestwo Longobardów; (9) Święte Rzymskie Państwo; (10) Królestwo Neapolu; i (11) Królestwo Włoszech.

(6) Lecz ktoś by mógł zapytać się, dlaczego jest różnica między siedmioma głowami bestji Obj. 12 i 13 a siedmioma głowami bestji Obj. 17? Odpowiadamy, że z dyagramu br. Russla widzimy, iż Rzym jako Republika był pierwszą głową Obj. 12 i 13. Lecz to nie może być prawdą względem pierwszej głowy Obj. 17; ponieważ Rzym jako Republika przestał egzystować przed narodzeniem się naszego Pana, której Augustus był pierwszym rzymskim cesarzem, a Tyberjusz, jego następca był już na tronie kilka lat przed chrztem i śmiercią naszego Pana (Łuk. 2:1; 3:1-3) gdy zaś według Obj. 17:9, 10 Rzymsko Katolicki Kościół, który powstał dopiero po trzech stuleciach później, rozpoczął kolejno siedzenie na wszystkich siedmiu głowach bestji Obj. 17, to jest był popierany przez wszystkie siedm głów. Dlatego pierwsza głowa Obj. 17 musiała powstać długo po egzystencji Rzymu jako Republiki. Oprócz tego nie było to prędzej, aż po dioklejańskim prześladowaniu w 313 po Chr. gdy Rzymsko Katolicki Kościół zaczął być popierany przez Rzymskie Państwo, po przyjsciu na tron pierwszego chrześcijańskiego cesarza Konstantyna. Dlatego Pogańskie Rzymskie Państwo zmieniło się na tak zwane Chrześcijańskie Państwo Rzymskie, gdy Rzymsko Katolicki Kościół zaczął siedzieć na tej pierwszej głowie, na której siedział. Dlatego z punktu widzenia Obj. 17, pierwszą głową tej bestji było

Chrześcijańskie Rzymskie Państwo. Następujące są następne pięć głów: Wschodnie Państwo, Królestwo Heruli, Królestwo Ostrogotów, Papiestwo i Królestwo Włoszech; ostatnie było ustawione w 1870 przez dom Savoy, i które, jak nasz brat Russell dobrze uczył, jest siódmą głową bestji Obj. 12 i 13. Znaczna różnica między jedenastoma rogami bestji Daniela i siedmioma głowami trzech bestji w Objawieniu jest ta; wszystkie z tych głów panowały w Rzymie, lecz nie wszystkie z rogów Daniela panowały w Rzymie. Niektóre z nich panowały, inne nie, choć wszystkie panowały w Włoszech.

#### SIÓDMA GŁOWA OBJAWIENIA 17.

(7) Co jest siódmą głową bestji Obj. 17? Musiała ona przyjść do egzystencji kilka lat po 1870; ponieważ podanie anioła od 1891 do 1914 (Obj. 17:10) że szósta głowa — królestwo Włoszech, jako siódma głowa u bestji w Obj. 12 i 13 — była w egzystencji; i jak pokażemy, że w ostatnim czasie ustanowione Watykańskie Państwo jest ósmą głową, dlatego siódma też już być musiała. Która więc jest ta siódma głowa? Odpowiadamy, że jest nią Włoskie Państwo Faszystów, które po jego obaleniu włoskiej konstytucji domu Savoy, i po jego zniszczeniu parlamentaryzmu, potrzebnej części królestwa włoskiego, zorganizowało zupełnie inną formę rządu od owej monarchicznej domu Savoy. Jego ustanowienie nastąpiło po Rewolucji Faszystów późno w październiku 1922, która przyczyniła się do wymaszerowania Faszystów do Rzymu i do zajęcia tegoż. Dlatego jest to innym królestwem i siódmą głową bestji Obj. 17. Z punktu patrzenia na obrazy Obj. 12 i 13, począwszy z Rzymską Republiką, gdy Rzym najprzód został zauważony w proroctwie, kończąc ten obraz w początku ucisku w 1914, nie posiada w sobie Królestwa Włoskiego Faszystów, gdy zaś z punktu widzenia na obraz Objawienia 17, odnosząc się jedynie do okresu Katolickiego Kościoła, którego popierało Rzymskie Państwo (niewiasta siedząca na siedmiu głowach), zaczyna się od czasu Konstantina krótko po 313 i kończy się zniszczeniem wszeteczniczy (z greckiego kurwy), w Armagedonie. Z tego ostatniego punktu widzenia rozumiemy, że Królestwo Włoskie Faszystów jest siódmą, a w ostatnim czasie ustanowione Watykańskie Państwo ósmą głową bestji Obj. 17.

(8) Znajdują się także odróżniające wyrażenia, które muszą być dobrze spamiętane odnośnie przedmiotu na bestje w Obj. Jednym z nich jest to: Gdy w 7 Obj. 12, 13 i 16 Rzymskie Państwo jako władza polityczna w różnych jego fazach jest nazwane smokiem, to zaczynając z 13-tym rozdziałem Obj. i potem nazwane bywa bestją i odnosi się do jego egzystencji w Papiestwie, jako jednej z jego (Rzymskiego Państwa) głów. Dlatego od Obj. 12 władza cywilna różniąca się od papiestwa nazwana jest smokiem, gdy w przeciwieństwie do papiestwa od 13 rozdz. Obj. niezmiennie nazwana jest bestją. Ten kontrast można zauważyć szczególnie między rozdziałami 12 i 13 a także w rozdz. 13, i jest bardzo jasnym w Obj. 16:13, jak również widziane to jest częściowo w Psalmie 91:13. To samo stosuje się do 17 rozdziału. Tak więc szósta głowa bestji w Obj. 12 i 13 i piąta i ósma głowa bestji w Obj. 17 są papiestwo; i gdy w tym samym czasie odnosi się do niego przez pewne głowy, to także począwszy od Obj. 13 nazwane jest bestją. Jeszcze jeden kontrast wyrażań musi być zapamiętany, to jest odnośnie wy-

rażnej różnicy jaką czyni Obj. 17 między Rzymskim Katolickim Kościołem, a papiestwem, na które większość ludzi patrzy jak by to było to samo. Rzymsko Katolicki Kościół jest denominacją, gdy zaś papiestwo (w całym jego znaczeniu) jest hierarchją, mając za swoją głowę papieża, i które przywłaszczyło sobie kontrolę nad Katolickim Kościołem. Rzymsko Katolicki Kościół egzystował już przed papiestwem. Tę różnicę można różnie zauważyć w Obj. 17. Rzymsko Katolicki Kościół jest właśnie tą wszetecznicą, która siedzi na bestji (Obj. 17:3) to jest na papiestwie. On jest także niewiastą, która siedzi na siedmiu głowach, z których jedna głowa, jak również i bestja, jest papiestwo. (Obj. 17:9). To dowodzi tę różnicę.

(9) Siedm głów są najprzód określone (wiersz 9) figuralnie jako siedem gór, a potem literalnie jako siedm królów, co w proroctwie często stosuje się do królestw (Dan. 2:41; 7:17, 24; 8:20; 11:5, 6 itd.) gdy w wielu ustępach słowo **góra** jest figuralnie użyte aby wyobrażało królestwo (Dan. 2:35; Iz. 2:2, 3; 11:9; 25:6, 7, 10; 30:29; 56:7; 57, 13; 65:11, 25; 66:20 itd.). Czas w którym lud Boży zaczął wyjawiać itd. poselstwo III tomu odnośnie Rzymskiego Państwa i jego różnych głów był mianowicie od 1891, gdy III tom został wydany, a ponieważ papieska głowa przestała egzystować w 1870, mowa o bestji począwszy od 1891, że bestją była i znów miała przyjść, była prawdziwą (wiersze 8, 11). To było często przez lud Boży głoszone od 1891, że papiestwo panowało od 539 do 1870, i że potem wyszło z egzystencji jako tymczasowa władza, i że potem znów miało przyjść do egzystencji jako takowa. Oryginalnie papiestwo, gdy stało się piątą głową, wyszło z przepaści, skrycia (Obj. 11:7) a że wtóry raz stało się głową, — ósmą — wyszła z przepaści — błędu jego twierdzenia do doczesnej władzy, jakoby miał Boskie prawo do wypełnienia jego urzędowego wymagania (wiersz 8), lecz Bóg mówi, że w krótkim czasie będzie zniszczone.

(10) Gdy lud Boży wyjawiał poselstwo i pokrewne z tem rzeczy III tomu, uczył, że tak zwane Chrześcijańskie Rzymskie Państwo, Wschodnie Państwo, Królestwo Heruli, Królestwo Ostrogotów i Papiestwo — to jest pięć królów — upadły — przestały egzystować — i że szósty panował (szósta głowa lub szósty król Obj. 17) to jest Włoskie Królestwo Domu Savoy. Przepowiadali także bez wyrozumienia charakteru, że miał przyjść jeszcze siódmy, i co też dowiodło, którym jest Włoskie Państwo Faszystów. Nie wiedzieli akuratnie, jak długo ten siódmy, który teraz okazał się być Włoskim Państwem Faszystów, miał panować, lecz z wierszu 10 jak również z chronologii wiedzieli, że jego panowanie miało być krótkim. Może być, że jego panowanie potrwa jeszcze prawdopodobnie do symbolicznego trzęsienia ziemi, choćby i przedtem mogło upaść, a jeżeli by upadło, papiestwo otrzymałoby jedyną władzę w Rzymie; ponieważ gdyby jeszcze jedno państwo miało przyjść do władzy przed Armagedonem, było by wtedy dziewięć głów — a to sprzeciwiało by się Biblii (wiersze 9-11). Często mówili błędnie o tem, że przychodzącą ósmą bestję nazywali **bestją bez głowy**, błędnie rozumiejąc, że nią miała być forma rządu po rewolucji. Ten ich błąd nie był wykazany w mowie anioła. Przeciwnie, gdy pierwszy raz anioł mówi o ósmym (królu czyli głowie) mówi o nim jakoby już przedtem egzystował „bestja którąś widział. .. jest ten ósmy” (król). To

dowodzi, że prawdziwe tłumaczenie nie miało być jasno przez lud Boży ogłoszone aż bestja jako ósma (król lub głowa) miała być obecną (przyjść do życia). Wypełnienie uzdolniło nas teraz do wyrozumienia jego prawdziwego charakteru i czasu jej przyjścia, jak żeśmy przedtem wiedzieli i ogłaszali, na podstawie Obj. 17:9-11, że jakaś ósma władza przyjść miała. Podanie anioła dlatego dowodzi, że teraz jest właściwy czas dla ludu Bożego to ogłosić, mianowicie między sobą, o obecności ósmego króla czyli głowy.

(11) Bestja (w. 11) — papieństwo — które było aż do 1870, i które przynajmniej od 1891 aż do ostatnich czasów było uznawane przez lud Boży, jakoby nie egzystowało jako doczesna władza, staje się teraz **ósmem królem**. Dodajemy słowo **król** do słowa **ogdoos** (rodzaj męski) **ósmi**, ponieważ przymiotnik rodzaju męskiego **ogdoos** wymaga rzeczownika rodzaju męskiego do ukompletowania tegoż, a łączność (w. 9, 10) pokazuje, że anioł mówi o głowach wyobrażających **królów** — **basileis** (liczba mnoga), **basileus** (liczba pojedyncza). Słowo **bestja** (*therion*) będąc słowem **nijkim** w greckim, nie może być przyłączone po za słowo **ogdoos**, którego słowa męska forma nie może być używaną z słowem **nijkim therion**. Gdyby *therion* było dodane, forma słowa na **ósmi** byłaby **ogdoon**. Oprócz tego, fakta wypadku nie dowodzą czytania: „**ósma bestja**,” ponieważ nigdzie Pismo nie mówi o takiej na ten przedmiot. Nie można nawet słowa „**głowa**” (choć jest prawdziwym symbolem na omawianą rzecz — w. 9) dołączyć za słowo **ogdoos**, ponieważ greckie słowo „**głowa**” (*kephale*) użyte w tej łączności, jest rodzaju żeńskiego (tak jak w polskim języku, lecz odmiennie to jest rodzaju męskiego w angielskim języku, z którego wyszło błędne słowo o tak zwanej, choć nie popartej Pismem Św., **ósmej bestji bez głowy**) i ażeby można zgadzać się z greckim słowem **ósmi** musi być formy rodzaju żeńskiego, które musiało by być czytane **ogdoe**. Dlatego właściwie łączność pokazuje, że **basileus, król** musi być dołączony do słowa **ogdoos, ósmi**. Dlatego następujące tłumaczenie jest właściwem: „a bestja która była a nie jest, toć jest ten ósmi (król) i jest (jeden) z tych siedmiu.” (w polskich Biblijach dobrze przetłumaczone). Papieństwo jako piąty król bestji w Obj. 17, jest samowidocznie, jako ósmi, jeden z siedmiu — przed ósmem — królów — królestw. Chwała jednak niech będzie Bogu za to, że „**idzie (ten król) na zginienie**” (Obj. 17:11).

#### BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(1) Co jest zamiarem tego artykułu ? Co nie jest zamiarem? Jaki list dopomoże nam do tego badania? Jakie tłumaczenie dał ten list na Obj. 17 ? Kto był dawcą tego tłumaczenia? Jak się tego trzymał? Jakim jest to tłumaczenie? Co fakta tego dowodzą? Jaką dał przyczynę br. Russell późno w lecie 1916, że nie mógł dać długo obiecanego wyjaśnienia Obj.? Na jakich 4 punktach brakowało mu wyrozumienia? Dla czego odrzucił drugi punkt, tłumaczenie adwentystów na 666? Do jakiego wniosku ten brak jego wyrozumienia na te 4 punkty doprowadził go? (2) Co się stało od tego czasu z temi 4 punktami? Jak postąpił sobie wydawca względem tłumaczenia, które brat Russell dał bratu Driscoll? Dla czego tak postąpił? Jakie ostatnie wypadki dopełniły wyrozumienia na większość rzeczy Obj. 17:9-11? Co ten fakt dowodzi względem br. Russla? (3) W jakich książkach i piśmie objaśniano wiele na Obj. 17?

Dla czego reszta nie była jeszcze jasną? Gdzie możemy znaleźć zesumowanie większości jego myśli na ten rozdział? Co uczyniło niejasnym wiele punktów Obj. 17? W czym było to uczynione? Jaką jest jedna z tych niejasności? Jak wyjaśnił br. Russell aniołów, którzy wylali 7 ostatnich plag? Jak wyjaśnia. 7-my tom anioła Obj. 17:1? Co wyobrażają siedm czas w Obj. 16 i 17? Jakie pozaobrazy czas, kubków, mis i łyżek nie mogły być widziane za dni br. Russla? Kiedy i przez jakie ustępy stało się to jasnym? Co wyobrażają siedm aniołów wylewających siedm czas? Kogo nawet nie wyobraża anioł Obj. 17:1? A kogo wyobraża? (4) Do czego nie ogranicza się ta definicja? Co włącza w siebie? Jaka ilustracja dowodzi tego? Gdzie będzie ten przykład wyjaśniony? Przez kogo będzie więcej dyskutowany? Jako co ma ta godzina być ogłoszona? Jaki wpływ uczyniło tu zastanowienie się do pisania tego artykułu? Jakim w innym razie byłby nasz postępek w tej sprawie? Jak pokrywa III tom bestje Obj. 12, 13 i 17? Co daje nam dyagram na str. 135? (5) Jakie inne jeszcze zastanowienie musi być trzymane w umyśle dla jaśniejszego widzenia? Co wyobrażają w ogólności bestja Daniela i trzy bestje Obj.? Jaka różnica w ich rogach? Jak różnią się bestje Obj. 12, 13 i 17 w ich głowach? Co wyobrażają 10 (11) rogów Daniela w ogólności? Co wyobrażają 10 rogów trzech bestji w Obj.? Jaki na to dowód? Które są 10 rogów bestji w Obj. ? Ile jest innych oprócz tych? Jakim jest klucz do tego punktu? Które są rogi u bestji Daniela? (6) Dla czego jest różnica między siedmioma głowami bestji w Obj. 12 i 13 i temi u bestji w Obj. 17? Kiedy zaczął być Rzymo Katolicki Kościół przez Rzymskie Państwo popierany? Jaka zmiana od dawniejszych czasów nastąpiła? Jaka różnica między pierwszą głową bestji Obj. 12 i 13 i takową bestji Obj. 17 ? Które były następne pięć głów ostatniej bestji? Co jest siódmą głową bestji Obj. 12 i 13, a szóstą głową bestji Obj. 17? Jaka inna jeszcze różnica znajduje się między bestją Daniela a owymi Obj.? (7) Od jakiego czasu musiała siódma głowa bestji Obj. 17 mieć początek? Co jest siódmą głową bestji Obj. 17? Co jest jej ósmą głową? Co to dowodzi względem siódmej głowy? Jak jest Włoskie Królestwo Faszystów siódmą głową, różniące się od szóstej głowy — Włoskiego Królestwa domu Sawy? Co wynika z tego? Jaki jest punkt widzenia bestji Obj. 12 i 13, różniący się od punktu widzenia na bestję Obj. 17? Jaki wynik ostatniego punktu widzenia? (8) Jaki pierwszy kontrast wyrażenia jest potrzebny zauważyć, aby można jasno widzieć bestję Obj.? Jakie nazwy są dane cywilnej i papieskiej władzy w tej księdze? Gdzie jest ich kontrast? Która głowa Obj. 12 i 13 i która głowa Obj. 17 wyobrażają papieństwo? Jak harmonizujemy kontrast, że papieństwo jest bestją, a jednak stanowi także niektóre głowy bestji? Jaki trzeci kontrast powinien być zapamiętany? Jak rozróżniamy między Rzymo Katolickim Kościołem a papieństwem? Jak jest pokazana ta różnica w Obj. 17? (9) W jakie dwojaki sposoby są 7 głów Obj. 17 określone? Jak są słowa królowie i góry używane w prorocztwie i symbolu? Kiedy zaczął wyjawiać itd. pozaobrazowy anioł Obj. 17? Czego dowodzi Obj. 17:8? Jakie wyrażenie do bestji było użyte przez tego anioła, stosownie od 539 do 1870? Stosując to od 1870 aż do terażniejszego czasu, jakie wyrażenie stosuje się do niej obecnie? Co znaczy wystąpienie z przepaści? Ile razy wyszła? Co będzie jej koniec? (10) Co

mówił pozaobrazowy anioł o pięciu głowach Obj. 17? Co o szóstej? Co mówił w tym czasie o siódmym? Jakie dwie rzeczy o niej nie rozumieli? Co wiedzieli o długości jej egzystencji? Jeżeli nie będzie tak długo egzystować, co nie przyjdzie, a co przyjdzie? Jakie dwa błędy uczynili? Gdzie nie jest ten błąd pokazany? Po jakim wypadku czyni anioł pierwszą wzmiankę o ósmym (królu czyli głowie)? Czego to dowodzi? Co wypełnienie uzdolniło nas uczynić? Na jakiej podstawie wiedzieliśmy, że ósmy miał przyjść? Czego jeszcze do-

wodzi podanie anioła Janowi względem ósmego króla? (11) Co mówi Objawienie 17:11 o bestji, która była, a nie jest, a miała być? Jaki dowód, że greckie słowo na **króla**, a nie na **bestję**, ani na głowę ma być dołączone do greckiego słowa **ósmymy**? co jeszcze dowodzi, że greckie słowo na **bestję** nie może być dołączone do greckiego słowa **ósmymy**? Jakie jest właściwe tłumaczenie Obj. 17:11? Co dowodzi, że ósmy król jest jednym z siedmiu? Jaki będzie jego koniec?

(Ciąg dalszy tego artykułu i pytań nastąpi)

### INTERESUJĄCE PYTANIE.

Pytanie: Na co było typem ucieczka Lota i jego córek do Zoar, do góry, ich kazirodztwo i ich dzieci? 1. Moj. 19:18-22, 30-38.

Odpowiedź: Już żeśmy wykazali w Ter. Pr. num. 27, na str. 83, par. 1, że wyswobodzenie Lota z Sodomy przez dwóch aniołów wyobraża wyswobodzenie tej części Wielkiego Grona, która przyszła do prawdy z nominalnego kościoła przez dwóch pozaobrazowych aniołów — lud Boży — trzymających i utracielieli koron, to jest pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza — krótko przed rozpoczęciem się wojny w różnych krajach, pierwszej części wielkiego ucisku. Rozumiemy, że Zoar (mały) wyobraża Lewityzm jako mały rząd religijny (mały Babilon). Utracielele koron byli wyobrażeni przez jednego anioła, do którego tylko Lot mówił i który sam jeden odpowiedział Lotowi w wierszach 18-22, przystał na pozaobrazowego Lota ucieczkę do pozaobrazowego Zoar dla bezpieczeństwa, choć przedtem trzymający korony i utracielele tychże radzili klasie Lota, aby uciekał do królestwa (góry). Lota starsza córka zdaje się wyobrażać tych lepszych niesplodzonych z ducha poświęconych, a jego młodsza córka tych lepszych z usprawiedliwionych z wiary w wielkim babilonie, którzy z pozaobrazowym Lotem opuścili babilon, przed wojną, początkiem wielkiego ucisku w różnych krajach i którzy z pozaobrazowym Lotem posli do lewickiego miasta jako do portu czyli przystani przeciwko ucisku. Lota i jego córek bojaźń pozostania w Zoar wyobraża fakt, że te części wspomnianych klas mieli bojaźń do bezpiecznego przebywania w lewickim mieś-

cie. Ich opuszczenie Zoar wyobraża fakt, że ich pozafigury tracą nadzieję bezpieczeństwa w symbolicznym mieście; a ich przebywanie na górze wyobraża ich nadzieję na królestwo dla ich bezpieczeństwa. Ich mniej i więcej przygnębiony stan i tajemniczość, w których te klasy były i jeszcze będą, jest pokazany w typie przez przebywanie Lota i jego córek w jaskini? Upicie Lota winem przez jego starszą córkę wyobraża, jak tęsknienia i twierdzenia niektórych z niesplodzonych poświęconych, jakoby byli w Wysokiem powołaniu (ci Młodociani Święci między lewitami, którzy wierzą, że są splodzeni z ducha) zwodzą winem, błędem pozaobrazowego Lota do wierzenia, że oni biegną za koroną. A ich kazirodztwo (zabronione płciowe pożycie) wyobraża fakt, że ich pozafigury będąc złączone w używaniu tego błędu do wytworzenia więcej do takiej klasy niesplodzonych poświęconych z takimi tęsknieniami i twierdzeniami, rzeczywiście je wytwarzają. Upicie Lota winem przez jego młodszą córkę, wyobraża, jak tęsknienie w udziale i twierdzenia na terażniejsze sposobności wejścia do wysokiego powołania przez niektórych usprawiedliwionych z wiary zwodzą pozaobrazowego Lota do wierzenia, że mają taką sposobność. Ich kazirodztwo wyobraża fakt, że gdy pozaobrazy łączą się do używania tego błędu, aby wytworzyć więcej z tej klasy usprawiedliwionych z wiary z taką tęsknotą i twierdzeniami, tedy wytwarzają ją rzeczywiście. Widzimy więc, jak te pozafigury wypełniają się przed naszymi oczami. Ten typ daje nam właśnie zdolność do właściwego zmierzenia wiary i czynności lewitów itd. na stosowne sprawy.

### DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

W dniach 18, 19 i 20-go października, tego roku odbędzie się polska i angielska Konwencja braci Epifanii w Chicago, III. w salach Plaża Hotel'u, 1553 N. Clark ulica, naprzeciw Lincoln Parku. Początek konwencji w piątek 18-go października o godz. 10-tej przed połud-

niem. Wszelkie komunikacje względem tejże prosimy wysłać na adres brata: A. Krzyżak, 1925 Armitage Ave., Chicago, III. Mamy nadzieję zobaczyć się z przyjemnością z wieloma naszymi polskimi braćmi na tej konwencji.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA  
I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII  
Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik  
Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyi” danej od Pana przez „wiernego sługę,” która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę,” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcyi. „Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja. 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).